

Tylko do jutra

przyjmujemy zgłoszenia
kandydatów

w naszym plebiscycie na
„Najpopularniejszego

Wielkopolanina roku 1970“

Przypominamy wszystkim Czytelnikom, że kandydatów na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970“ wysuwać mogą zarówno osoby prywatne, jak i organizacje, związki zawodowe, przedsiębiorstwa, instytucje itp. Do tytułu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970“ wysuwać można każdego, kto w szczególny sposób wyróżnił się swoimi osiągnięciami w pracy, postawą, postępowaniem. Przede wszystkim bracie należy pod uwagę takie czyny i cechy kandydata, jak twórczość i ofiarny stosunek do pracy, wybitny wkład w rozwój nauki, techniki, umiejętności organizowania pracy i kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich, wysoki stopień patriotycznego zaangażowania w rozwijanie gospodarki i upowszechnianie oświaty i kultury, odwaga, ofiarność w sytuacjach niebezpiecznych itp. itd.

Do tytułu kandydować mogą wszyscy, bez względu na zawód, staż pracy w zawodzie, wiek oraz pełnią funkcję.

Kandydatury na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970“ prosimy przysyłać pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego“, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 pok. 59 z dopiskiem na kopercie „Najpopularniejszy Wielkopolek roku 1970“.

Przypominamy, że termin nadsyłania kandydatur mija jutro, 31 grudnia br. (decyduje data stempla pocztowego).

Czekamy na propozycje!

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
30
GRUDNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 308 [8352]
Cena 50 gr

Izrael musi zwrócić zagrabione tereny

Prezydent ZRA o możliwościach rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie

Podajemy treść wywiadu udzielonego przez prezydenta ZRA, Anwar el-Sadata amerykańskiemu dziennikowi „New York Times”. W wywiadzie tym el-Sadat obszernie i precyzyjnie określił warunki, na jakich powinno dojść do wznowienia misji specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ, ambasadora G. Jarringa.

Prezydent el-Sadat oświadczył, iż Izrael musi zwrócić każdą pięćdziesiątą część ziemi zabraną ZRA w rezultacie agresji dokonanej w czerwcu 1967 roku. Tylko wówczas rząd ZRA uzna prawa Izraela do istnienia jako niepodległego państwa, zgod-

nie z wszelkimi postanowieniami rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku. Rząd ZRA powita również z zadowoleniem zagwarantowanie przez USA, Wielką Brytanię, Francję i ZSRR granic państw znajdujących się na Bliskim Wschodzie, w tym również państwa Izrael. Gwarantuje czterech wielkich mocarstw stanowiliby w tym wypadku pierwszy krok w kierunku pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Rząd ZRA wyraża natychmiastową gotowość rozpoczęcia rokowań z rządem Izraela na temat korzystania przez Izrael z żeglugi na wodach Cieśniny Tirańskiej i Zatoki Aka-

ba. Natomiast jeśli chodzi o prawo Izraela do korzystania z Kanału Sueskiego, to — jak oświadczył prezydent ZRA — sprawa korzystania z wewnętrznej drogi wodnej na terytorium ZRA musi być uwarunkowana pozytywnym rozwiązaniem problemu ponad 1,5 miliona uchodźców palestyńskich.

Prezydent el-Sadat powiedział też, że ZRA będzie domagała się gwarancji czterech wielkich mocarstw na wszelkie postanowienia, uzgodnienia oraz porozumienia jakie zostały osiągnięte w toku rokowań, w tym również na wszelkie postanowienia wynikające z rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku.

Zapytany o możliwość nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych ZRA z Izraelem, prezydent el-Sadat oświadczył, iż problem ten trzeba będzie zostawić do rozwiązania przyszłym pokoleniom.

Jeśli chodzi o sytuację wojskową, to prezydent ZRA oświadczył, że dalsze przedłużanie stanu zawieszenia broni jest zależne od ustalenia dokładnych terminów wycofania wojsk Izraela z okupowanych terytoriów arabskich.

Zapytany, co rozumie pod pojęciem kalendarza czynności, prezydent el-Sadat odparł, iż rozumie dokładnie to, co na ten temat mówi rezolucja Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku. Zawiera ona wszystkie niezbędne warunki rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Dr Jarring został mianowany specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego ONZ właśnie po to, aby wprowadzić tę uchwałę w życie. Oznacza to po prostu ustalenie kalendarza czynności, ustalenie dokładnych terminów dla wykonania przez zainteresowane strony wszystkich zaleceń w niej zawartych. Prezydent ZRA podkreślił, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku nie jest, jak to oświadcza rząd Izra-

Dokończenie na str. 2

Czwarty dok pływający z gdańskiej stoczni

Załoga gdańskiej stoczni remontowej zakończyła 29 bm. budowę dok pływającego o nośności 4,5 tys. ton. Jest to czwarty tego rodzaju obiekt z gdańskiej ośrodka. Poprzednie doki pływające przekazane zostały stoczniom remontowym w Gdyni, Gdańsku i Świnoujściu. Obecnie w budowie znajduje się piąty dok — gigant o nośności 25 tys. ton, który będzie mógł przyjmować statki wielkości „Manifestu Lipcowego”, a więc największe produkowane przez nasz przemysł okrętowny.

Nowy dok przeznaczony jest dla gdańskiej stoczni remontowej.

PAP

kiej Partii Komunistycznej w mieście Capo d'Orlando na Sycylii. Ekscyzy rozpoczęły się od wiecu zorganizowanego przez neofaszystów i członków skrajnie prawicowej organizacji „Nowe Włochy”, po czym ruszono w kierunku siedziby WPKP.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM

Sesja parlamentu ChRL?

Agencja Reutersa pisze z Hongkongu, że ukazujący się tam dziennik „Tin Tin Jat Pao” w języku chińskim podał we wtorkowym numerze, iż czwarte ogólnochińskie zgromadzenie przedstawicieli ludowych może się zebrać 15 stycznia przyszłego roku. Dziennik powołuje się na radio Fukien, in-

Zimowy pejzaż



Grudniowych urlopowiczów góry witają wspaniałą zimową pogodą.

Fot. — Olszewski

Obfite opady śnieżne utrudniają komunikację

Ofiarna praca transportu

W całym kraju pierwszy atak zimy i pogorszenie warunków na drogach. Opady nie zaskoczyły jednak transportu handlowego, który znów — przed Sylwestrem i Nowym Rokiem — pracuje na pełnych obrotach. Po wzmocnionych przedsięwzięciach zakupach uzupełnienia wymagają zapasy towarów w sklepach wszystkich branż. Dostawy te odbywają się w całym kraju zgodnie z zapotrzebowaniami zgłaszanymi przez placówki detaliczne.

Pentagon zwiększa wydatki wojskowe

W poniedziałek w Waszyngtonie odbyła się konferencja prasowa sekretarza obrony USA, Melvina Lairda.

Laird stwierdził, że pierwszy planowany zadaniem Pentagonu w przyszłym roku będzie umocnienie konwencjonalnych sił zbrojnych, w tym wojsk lądowych lotnictwa i floty.

Jednocześnie Stany Zjednoczone nie zamierzają redukcji swego obecnego programu opracowywania broni rakietowo-jądrowych.

Laird odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie dotyczące rozmiarów wydatków na cele wojskowe w przyszłym roku, których zatwierdzenia rząd będzie się domagał od Kongresu, jednak przyznał, że wydatki te wzrosną.

Mówiąc o sprawach wewnętrznych, Laird przyznał w istocie, że amerykański wywiad wojskowy stale śledzi „ludzi odmiennych poglądów”. W ostatnim okresie „kontroli” poddano 7 mln osób, których działalność, według słów Lairda, w ten lub inny sposób „go dzi w bezpieczeństwo USA”.

PAP

Śnieżyce największe od 50 lat

Niespotykana od 50 lat śnieżnica nawiedziła południowo-wschodnią Francję. Od świata odciętych jest wiele wsi, zerwane są linie telefoniczne i linie przesyłowe energii elektrycznej. Władze lokalne zakazały wjazdu na tereny dotknięte śnieżycą.

W miejscowości Montelimar, w dolinie Rodanu, odcięci od świata zmotoryzowani turyści zajmują wszystkie hotele, budynki publiczne a nawet kościoły w poszukiwaniu schronienia. Warunki drogowe wciąż pogarszają się. W pobliżu Rennes w zaspach na drogach utknęło 80 pojazdów. (PAP)

Uwaga, Czytelnicy!

Jutro
ukaze się
wydanie
noworoczne
„GŁOSU“

8 stron — cena 50 gr

Podpisanie polsko-radzieckiej umowy handlowej na lata 1971-1975

W wyniku rozmów gospodarczych, prowadzonych na przełomie w Warszawie i w Moskwie — 29 bm. nastąpiło w naszej stolicy, w Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu, podpisanie wieloletniej umowy o obrotach handlowych i płatnościach między Polską i Związkiem Radzieckim w latach 1971-1975 oraz protokołu do tej umowy regulującego polsko-radziecką wymianę handlową w r. 1971.

Zgodnie z zawartą umową obroty handlowe między Polską i Związkiem Radzieckim osiągną w latach 1971-1975 wartość 57,3 mld zł dew. i będą

Dokończenie na str. 2

Po wyroku w Burgos

Presja opinii publicznej na władze hiszpańskie

Jak już informowaliśmy, trybunał wojskowy w Burgos wydał wyrok w procesie 15 patriotów baskijskich skazując 6 z nich na karę śmierci. Warto zaznaczyć, że trzech skazani na najwyższy wymiar kary otrzymali dwukrotną karę śmierci, są to 29-letni Francisco Javier Izco, 25-letni Eduardo Uriarte oraz 26-letni Joaquin Gorostidi.

Wyrok trybunału wojskowego w Burgos wywołał oburzenie i falę protestów na całym świecie.

Potępiła go jednomyślnie wotkowa prasa wszystkich krajów europejskich. Protestują rządy i przywódcy religijni, dyplomaci oraz osoby prywatne. Decyzja władz hiszpańskich spotkała się ze zgodnym chórem dezaprobaty. W chwili obecnej decyzja należy do generała Franco, czy kara

Dokończenie na str. 2

LOGODA

30 bm. będzie zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu, a w dzielnicach południowych — także mraznącej mżawki i deszczu. Temperatura maksymalna od minus 2 st. na północy i północnym zachodzie do plus 5 st. na południu.

W. Brandt w Kenii

Do stolicy Kenii, Nairobi, przybył w poniedziałek z prywatną wizytą kanclerz NRF, Willy Brandt. Wraz z rodziną (żoną, córką, i młodszym synem) spędzi on w Kenii swój 3-tygodniowy urlop.

Oczekuje się, że w końcowej części swojego pobytu w Kenii, Brandt spotka się w Mombasie z prezydentem tego państwa, Jomo Kenyattą.

U Thant o sytuacji w Gwinei

Sekretarz generalny ONZ — U Thant, przedstawił w poniedziałek Radzie Bezpieczeństwa tymczasowy raport na temat sytuacji w Gwinei po wtargnięciu na jej terytorium uzbrojonych najemników. Raport ten opracowany został zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z 8 grudnia, która potępiła Portugalię za akcję zbrojną przeciwko Gwinei.

Prowokacja neofaszystów

Kilkudziesięciu neofaszystów urządziło napad na siedzibę Włos-

Projekt założenia pasa min nuklearnych

Zbrodnicze zamiary militarnych z NATO, którzy projektują założenie pasa min nuklearnych na granicach krajów należących do bloku północnoatlantyckiego — pisze w dzienniku „Sowietskaja Rossija“ A. Solowjow — mogą jedynie wzmożyć napięcie w Europie.

Polski sprzęt dla cukrowni w Rumunii

W Bukareszcie został podpisany kontrakt między rumuńskim przedsiębiorstwem handlu zagranicznym „Industrialimport” i polskim „Cekop”, w sprawie dostaw z Polski do SRR sprzętu i urządzeń dla budowanej, w ramach kooperacji polsko-rumuńskiej, wielkiej cukrowni w rumuńskim mieście Roman. Wartość zawartej transakcji opiewa na 2 mln 45 tysięcy rubli.

Kontrakt ma szczególne znaczenie, bowiem otwiera szerokie perspektywy polsko-rumuńskiej kooperacji w tym zakresie asortymentu maszyn i urządzeń na następne dziesięciolecie.

Mimo poważnej konkurencji ze strony innych rumuńskich partnerów zagranicznych — „Cekop” w wyniku długotrwałych negocjacji zdołał uzyskać ten kontrakt dzięki swej dobrej opinii jako dostawcy polskich maszyn i urządzeń dla przemysłu cukrowniczego. (PAP)

Do 17 kwietnia 1971 r.

Zmiany konstytucji jugosłowiańskiej

Poniedziałek był dniem intensywnych obrad nie tylko trzech izb Zgromadzenia Związku, lecz także zgromadzeń republikkańskich Jugosławii. We wtorek Rada Społeczno-Polityczna i Rada Gospodarcza Zgromadzenia Związku tego kontynuowały obrady nad uchwaleniem wielu ustaw. Najważniejszym wydarzeniem poniedziałkowych obrad parlamentu było zaakceptowanie przez trzy izby Zgromadzenia Związku wniosku prezydenta Tito w sprawie zmiany konstytucji, którą powinno się przeprowadzić do 17 kwietnia 1971 roku.

Komisja konstytucyjna Zgromadzenia Republikańskiego Wojewodiny zaproponowała, aby przy tworzeniu Prezydium SFRJ J. B. Tito miał specjalny status. Propozycja ta przewiduje, iż J. Tito, jako powszechnie uznany przed stawiciel wszystkich narodowości Jugosławii, wchodziłby dożywno w skład Prezydium. (PAP)

Po wyroku w Burgos

Dokończenie ze str. 1

Śmierci zostanie wykonana, czy też cofnięta. Wyrok trybunału wojskowego musi być podpisany przez dowódcę okręgu wojskowego, w jakim toczył się proces. Jak się wydaje, nie będzie tu żadnych trudności z zatwierdzeniem wyroku. Dopiero sam Franco osobiście może skierować sprawę do rewizji, albo ułaskawić skazanych.

Fala protestów objęła całą Europę. Rząd brytyjski zaapelował do generała Franco, aby w sprawie sześciu skazanych na śmierć nacjonalistów baskijskich kierował się względami humanitarnymi. We wtorek do brytyjskiego Foreign Office został wezwany chargé d'affaires Hiszpanii w Wielkiej Brytanii, któremu oświadczone, że rząd jej królewskiej mości z głębokim smutkiem przyjął wiadomość o wydaniu w procesie w Burgos sześciu wyroków śmierci.

Paryska popołudniówka „France Soir” pisze we wtorek, że francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann odwoła swą wizytę w Hiszpanii, którą ma złożyć w przyszłym miesiącu, jeśli wyrok śmierci przeciwko sześciu baskijskim nacjonalistom zostanie wykonany. Dziennik informuje, że minister Schumann został zaproszony przez rząd hiszpański do złożenia wizyty w Madrycie 13 stycznia 1971 roku i w zasadzie przyjął zaproszenie, lecz oficjalnie w Paryżu nie potwierdzono tego do tychczas.

We wtorek w Madrycie obradował gabinet hiszpański pod przewodnictwem generała Franco, nad wyrokami śmierci, które zapadły w poniedziałek przeciwko sześciu baskijskim nacjonalistom podczas procesu w Burgos. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Ośrodek telewizji dydaktycznej w Płocku

W przyszłym roku rozpocznie pracę lokalny ośrodek telewizyjny w Płocku — tzw. ośrodek telewizji dydaktycznej. Placówka ta powstała przy filii Politechniki Warszawskiej w Płocku. Przy współpracy naukowców zbudowano nadajniki i urządzenia do wyposażenia studia.

Ośrodek telewizji dydaktycznej będzie nadawał programy naukowe. Przewiduje się transmisje z wykładów i ćwiczeń plockiej filii PW dla szkół ogólnokształcących i zawodowych. PAP

Anulowanie konfiskat mienia w ZRA

Prezydent ZRA Anwar Sadat wydał w poniedziałek ważny dekret o anulowaniu konfiskat mienia w ZRA.

Dekret dotyczy konfiskat mienia obywateli egipskich i cudzoziemców, jakie przeprowadzono w ostatnich latach ze względów politycznych oraz ze względów bezpieczeństwa. Dekret nie mówi o wartości skonfiskowanych majątków. Podkreśla się w nim, że będzie utworzona specjalna komisja prawna, która będzie rozpatrywać wszystkie sprawy związane z anulowaniem sekwestrów. Ponadto premier ZRA przedłoży Zgromadzeniu Narodowemu projekt odpowiedniej ustawy. (PAP)

Polsko-radziecka umowa

Dokończenie ze str. 1

wyższe od obrotów w latach 1966—1970 o ok. 67 proc.

W ramach umowy ZSRR dostarczą Polsce kompletne obiekty przemysłowe oraz takie ważne maszyny i urządzenia, jak obrabiarki specjalne i uniwersalne, prasy i urządzenia kuciennicze, urządzenia energetyczne, maszyny i urządzenia górnicze i walcownicze, urządzenia naftowo-wiertnicze i dla przemysłu chemicznego, żurawie, koparki oraz inne maszyny i urządzenia budowlane i drogowe, urządzenia elektryczne, urządzenia techniki obliczeniowej, łożyska, ciągniki i maszyny rolnicze, lokomotywy spalinowe, samochody ciężarowe, wodoloty i wyposażenia okrętowe oraz samoloty i sprzęt lotniczy.

W latach 1971—1975 nastąpi również dalszy wzrost dostaw paliw i surowców ze Związku Radzieckiego do Polski. W tej grupie towarów ZSRR będzie nam dostarczać m. in.: ropę naftową i produkty naftowe, rudę żelaza, gaz ziemny, rudy manganu i chromu, surowce i wyroby walcowane, miedź, aluminium i nikiel, apatyty, soł potasowe, bawełnę i len, tarcice i drewno użytkowe, celulozę, papier, azbest oraz inne surowce i materiały.

Kontynuowane będą również dostawy z ZSRR do Polski towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, jak zegarki, rowery, aparaty fotograficzne i inne.

Wartość dostaw maszyn i urządzeń z Polski do ZSRR w latach 1971—75 wyniesie 16,9 mld zł dew. i wzrośnie w stosunku do umowy na lata 1966—1970 o ok. 67 proc. W tej grupie towarów eksportowane będą do ZSRR kompletne obiekty przemysłowe oraz m. in.: obrabiarki, urządzenia dla przemysłu elektrotechnicznego, maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego i włókienniczego, urządzenia przemysłu chemicznego, w tym szeregi kompletnych obiektów, kompletne zakłady do produkcji płyt pilśniowych i wiórowych, urządzenia łączności, przyrządy pomiarowe i urządzenia laboratoryjne, samochody izotermiczne „Nysa”, urządzenia garażowe, tabor kolejowy i statki, podzespoły i części samochodowe.

Dostawy polskich towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego będą obejmowały: konfekcje, wyroby dziewiarskie, tkaniny, obuwie i galanterię, meble, farmaceutyki i kosmetyki, artykuły sportowe, maszyny do szycia i inne towary ogólnej wartości ok. 7,5 mld zł dew.

Polska będzie także dostarczać do ZSRR węgiel kamienny, koks hutniczy, sodę kałcyonowaną, karbid, farby i lakiery, barwniki i inne produkty chemiczne.

Równocześnie z umową wieoletnią podpisano protokół handlowy na r. 1971, który przewidywał, że wartość obrotów handlowych w roku przyszłym osiągnie 11 mld zł dew. i będzie wyższa niż w r. 1970 o ponad 9 proc.

Prasa francuska o Edwardzie Gierku

Pod powyższym tytułem w „Trybunie Ludu” z 29 grudnia br. ukazała się korespondencja z Paryża Zygmunta Broniarska, której zamieszczamy z nieznacznymi skrótami.

Gdy w niedzielę, 20 grudnia najpierw radio francuskie w biuletynie o godzinie 20, a później telewizja w ostatnim dziennej o godzinie 23 nadały wiadomość o zmianach w kierownictwie naszej partii i kiedy po raz pierwszy w tym kontekście padło nazwisko Edwarda Gierka — redakcje francuskie wysłały natychmiast swych reporterów do Pas-de-Calais, by odszukać tam jego ślady.

Najszybsza była telewizja francuska, która następnego dnia — tj. w poniedziałek, 21 grudnia — nadała wywiad z górnikami — dziś działaczem związkowym — towarzyszem pracy Edwarda Gierka. Ów górnik powiedział, że dobrze „towarzysza Gierka” — tak, użył tego sformułowania — pamięta z 10 szczytu w Leforest w Pas-de-Calais. I od razu usłyszał słowo, które już będzie powtarzało się we wszystkich doniesieniach na ten temat: „costaud”, „silny”, „silnie zbudowany”. Słowo to miało zresztą odpowiednie zastosowanie w opisie Edwarda Gierka przez owego górnika, bowiem zapamiętał on, że tow. Gierek — prócz swej działalności związkowej — interesował się bardzo sportem i uprawiał go.

A potem posypały się wspomnienia, jak z rogu obfitości. Odszukano kartę górnika Edwarda Gierka, zanotowano jej numer — 17.095 — i podano go do wiadomości publicznej, zarówno przez radio i telewizję, jak i w prasie. „L'Humanite” powołała się na ten numer, publikując obszerny życiorys tow. Gierka. Tow. Gierek — jak pisał — pracował w kopalni jako „hercheur” — ciskacz wózków. Przewodniczący Belgijskiej Partii Komunistycznej stwierdził, że zna osobiście tow. Gierka i że uważa go za „człowieka poważnego, odpowiedzialnego, troskę o dobro klasy robotniczej i społeczeństwa”.

Prasa i telewizja francuska mówiły specjalnie obszernie o Edwardzie Gierku w związku z przyjęciem, jakiegoś doznał generał de Gaulle w czasie pobytu na Śląsku w ramach swej państwowej wizyty w Polsce. Telewizjowcy francuscy mieli okazję obejrzeć ponownie sceny znanego nam społeczeństwu entuzjazmu, z jakim ludność Śląska witała tego, któ-

Dalsza rozbudowa plockiej Petrochemii

Mazowieckie Zakłady Rafinacyjne i Petrochemiczne w Płocku są jedną z największych inwestycji przemysłu chemicznego w kraju. Od początku budowy, to znaczy od 1960 r. zainwestowano w plockiej petrochemii ponad 14 mld zł. Rozbudowa Petrochemii trwa nadal.

W tym roku zakończono budowę jednego z najważniejszych obiektów — wytwórnię butadienu, która po okresie rozruchu i prób rozpoczęła ostatnio normalną produkcję. Produkcja butadienu — cennego surowca do wyrobu kauczuku syntetycznego — ma duże znaczenie dla gospodarki krajowej, gdyż pozwala na likwidację kosztownego importu.

Rozpoczął pracę tzw. blok etylenowy dostarczający glikol używany m. in. do wyrobu włókien sztucznych.

Obok budowy nowych obiektów projektuje się także zwiększenie zdolności produkcyjnych istniejących urządzeń.

Pozwoli to na zwiększenie przerobu ropy naftowej z 5,4 mln ton w br. do 12 mln ton w 1975 r. (PAP)

XXV sesja ONZ w statystyce

W kwaterze głównej ONZ w Nowym Jorku opublikowano bardzo ciekawą statystykę. W trakcie zakończonej niedawno sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ odbyło się 85 posiedzeń plenarnych, 79 posiedzeń Komitetu Politycznego, rekordowa liczba obrad i dyskusji — oraz dziesiątki posiedzeń innych komitetów. Ogółem 589 posiedzeń oficjalnych. Warto przypomnieć, że podczas XXIV sesji w ub. roku odbyło się 554 posiedzenia, w tym 86 plenarnych.

W czasie 12 posiedzeń plenarnych tegorocznej sesji jubileuszowej, poświęconej XXV rocznicy powstania organizacji, wystąpiło 95 mówców. W dyskusji ogólnej głos zabrano 80 osób. W debacie nad sprawą przywrócenia słusznym praw CHRL w ONZ w trakcie 9 posiedzeń przemówienia wygłosiło 52 delegatów. Podczas omawiania sytuacji na Bliskim Wschodzie — czemu poświęcono 13 posiedzeń plenarnych — wystąpiło 56 osób.

Ogółem w ciągu 11 miesięcy br. w kwaterze głównej ONZ odbyło 2.041 posiedzeń oficjalnych i 505 spotkań oficjalnych grup roboczych i regionalnych.

Podczas ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego opublikowano i rozpowszechniono wśród delegatów 26.350 stron dokumentów — raportów komitetów i grup ekspertów, projektów rezolucji oraz protokołów z posiedzeń. (PAP)

Spotkanie kierownictwa ZW ZMS z dziennikarzami

Wczoraj w Zarządzie Wojewódzkim ZMS odbyło się spotkanie kierownictwa tej organizacji z przedstawicielami prasy, radia i telewizji, w trakcie którego podziękowano obecnym za współpracę w poczynaniach organizacji w roku 1970, wręczono dyplomy i nagrody.

Spotkanie poświęcone było omówieniu dotychczasowej pracy ZMS, a w szczególności nakreśleniu zadań, jakie stoją przed nią w roku 1971. Mówił o nich przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS — Edmund Bruch. Na pierwsze miejsce wysuwa się udział organizacji w realizowaniu zadań gospodarczych np. poprzez doskonalenie współzawodnictwa pracy, podnoszenie kwalifikacji młodzieży, aktywizowanie postępu technicznego, w czym ważną rolę spełnia Turniej Młodych Mistrzów Techniki.

Inne ważne kierunki pracy, to oddziaływanie ideowo-wychowawcze, zapobieganie przestępstwom, podnoszenie wyników nauczania w szkołach i wśród studentów, różne formy pracy z najzdolniejszymi, reprezentowanie interesów młodzieży wobec starszego społeczeństwa i wobec instytucji i zakładów pracy. W ożywionej i szczegółowej dyskusji zastanawiano się w jaki sposób wszystkie te zadania najlepiej w przyszłości realizować. (mb)

Plenum KZ PZPR w Stoczni Szczecińskiej

Aktualna sytuacja społeczno-polityczna i najbliższe zadania produkcyjne były tematem plenum KZ PZPR, które 28 bm. obradowało w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. W czasie obrad zabrał głos i sekretarz KW PZPR w Szczecinie Antoni Walasek, który omówił źródła wypadków politycznych oraz zadania polityczne i gospodarcze po VII Plenum KC PZPR.

Charakteryzując aktualną sytuację — stwierdził on, że stoi my przed poważnymi zadaniami gospodarczymi, które zostały nakreślone przez nowe kierownictwo partii. Dla Szczecina i jego klasy robotniczej oznacza to nakaz pełnego włączenia się do ich realizacji. A. Walasek podziękował członkom partii i robotnikom, którzy w trudnych dniach zabezpieczali mienie społeczne, maszyny i urządzenia zakładowe, nie dopuszczając do powstania szkód. (PAP)

Sesje budżetowe rad narodowych

Kierunki rozwoju gospodarczego i społecznego poszczególnych regionów w nadchodzącym roku są przedmiotem obrad sesji rad narodowych omawiających plany gospodarcze i budżety województw i miast wydzielonych na 1971 r. Radni dokonują wszechstronnej analizy potrzeb swego terenu i wybierają najpilniejsze, decydujące o jego prawidłowym rozwoju ekonomicznym, o możliwie najlepszym zaspokojeniu potrzeb ludności, o poprawie warunków życia i pracy. 29 bm. odbyły się 3 sesje budżetowe rad: wojewódzkich w Warszawie i Katowicach oraz miejskiej w Łodzi. PAP

Prezydent ZRA o możliwościach rozwiązania konfliktu

Dokończenie ze str. 1

ela, jedynie porządkiem obrad pokojowych i specyfikacją problemów, które winny być omawiane.

Prezydent el-Sadat oświadczył, że Stany Zjednoczone nie wypowiadają się dotychczas na temat zasadniczych warunków rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie, na temat wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terenów arabskich, ani na temat terminów wcielenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku.

Jednocześnie rząd USA dostarcza Izraelowi wszelkiej pożądaną przez niego pomocy i wzywa ZRA do rokowań i ustępstw. Dlatego Izrael nie wykaże najmniejszej chęci pokojowego rozwiązania konfliktu i wysuwa coraz to nowe żądania terytorialne.

W kołach ONZ uważa się, iż sprzecywaniam przez prezydenta Sadata zasadniczych warunków politycznego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie jest ko-

lejnym krokiem rządu ZRA w kierunku rozpoczęcia konstruktywnych negocjacji oczekiwanych w siedzibie ONZ z wielkim napięciem i pewną dozą nadziei. Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ, dr Jarring, przybywa do Nowego Jorku pod koniec bieżącego tygodnia. (PAP)

Skażenie atmosfery w 34 miastach Japonii

Według danych japońskiego ministerstwa zdrowia i spraw społecznych, w 34 miastach kraju skażenie atmosfery osiągnęło poziom przewyższający określone normy, tzn. zagraża zdrowiu ludności.

Powyższe dane opublikowane ostatnio przez ministerstwo otrzymano na podstawie analizy materiałów z badań prowadzonych w okresie od kwietnia 1969 roku do marca 1970 r. w 66 miastach Japonii. PAP

Redaktorowi naczelnemu miesięcznika „Nurt”

tow. KRZYSZTOFOWI KOSTYRCIE

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

OJCA

składa ZESPÓŁ REDAKCYJNY „NURTU”

Można i trzeba lepiej

WIELKOPOLSKA

dzisiaj
i jutro

Spostrzeżenie to nie nowe, że często w sąsiadujących ze sobą wsiach czy osiedlach — bardzo różne panują porządki. W tych samych warunkach, jedna miejscowość potrafi być gospodarą i schludną, druga bywa zaniedbaną i jakby bezzadna wobec swoich społecznych, czy produkcyjnych, problemów. Taką samą uwagę można zresztą odnieść do przedsiębiorstw, instytucji, czy organizacji.

Przyczyny są oczywiście różne, często złożone i nie o ich rozstrzygnięciu tu chodzi. Nas interesuje bardziej ekonomiczny aspekt sprawy. Osiół, jeśli damy na to gospodarstwo „A” pracuje dobrze i dostarcza wiele dóbr materialnych, a analogiczne gospodarstwo „B” nie osiąga podobnych wyników, choć brak obiektywnych po temu przyczyn — problem nabiera rangi społecznej. Różnicę między ekonomicznymi wynikami obu gospodarstw można po prostu nazwać rezerwą, zamrożonym potencjałem, który nie daje nowych wartości.

W takich to kategoriach starałem się oceniać niektóre problemy kępińskiego powiatu, omawiane na niedawnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Kępnie. Tam właśnie, podobnie zresztą jak w innych rejonach województwa, dostrzega się — o bok licznych osiągnięć — ewidentne przykłady rezerw.

Mówiono więc na Konferencji, że jednym z czynników intensyfikacji produkcji zbóż jest odpowiednio wysokie nawożenie mineralne. Co do tego nikt nie ma wątpliwości, ale jednak zamiast 148 kg NPK na 1 hektar wysiano w powiecie (w 1969 r.) tylko 141,7 kg nawozów. Dlaczego? Na pytanie to odpowiada sprawozdanie Komitetu Powiatowego „Niewykonanie wskaźnika nawożenia mineralnego nie można tłumaczyć brakiem nawozów, lecz niedostateczną operatywnością służby rolnej i organizatorów obsługi rolnictwa, GS-ów, kółek rolniczych i MBM-ów”.

A więc były środki, zabrakło energii, sumienności, czy też dyscypliny. Okazuje się więc, że czynnik ludzki i jego słabości są ważnymi dośrodkami na planach upraw zbożowych w powiecie. Właśnie ten element problemu podkreśla wspomniane sprawozdanie, m. in. mówiąc: „Przyczyną spadku plonów nie były wyłącznie warunki klimatyczne. Główne źródło tkwi w tym, że nie wszystkie materiały siewne zostały chemicznie zaprawione, a tym samym były narażone na pleśń śniegową, że pszenica i jęczmień jako zboża intensywne stanowią w strukturze zasiewów wciąż niski procent...”.

Niezawodnie z czynnikiem ludzkim wiąże się też inny problem powiatu kępińskiego. Oto kolejny fragment sprawozdania: „Zbyt często słyszy się uzasadnione narzekania, szczególnie na brak poszanowania czasu pracy rolników...”. Powiedziano to w kontekście oceny pracy tutejszych GS-ów, które nie działają jeszcze dostatecznie sprawnie, zwłaszcza gdy chodzi o skup płodów rolnych i zaopatrzenie rolników w środki produkcji.

Przytoczone tu wyjątki sprawozdania nie wyczerpują zagadnienia rezerw produkcyjnych powiatu. Mówili o nich również dyskutanci: rolnicy, kolejarze, działacze gospodarczy. Ich ton charakteryzowała rzeczowa ocena osiągnięć, ale jednocześnie troska o naprawę tego, co jeszcze źle w powiecie funkcjonuje i przeszkadza w sprawniej pracy.

Dobre efekty gospodarowania, to niewątpliwie wynik zaangażowania i sumiennej pracy, a także wiedzy fachowej ludzi.

Trzeba wszakże, aby wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że teraz bardziej niż kiedykolwiek potrzeba nam pracy sumiennej i skrzętnej, zdyscyplinowanej i odpowiedzialnej.

Potrzeba korzystania z dobrych wzorów i doświadczeń, wprowadzania się rachunkiem ekonomicznym, tak aby gospodarka narodowa mogła sprostać rosnącym potrzebom społeczeństwa.

ZBIGNIEW MIKA

STYCZEŃ

W 25 rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych ambasador PRL w Moskwie J. Ptasński odpowiadając podczas spotkania w ambasadzie ministrowi A. Gromyce przypominał historyczne prawdy, że gdy toczyła się jeszcze wojna, gdy polscy i radzieccy żołnierze walczyli ramię w ramię przeciwko najeźdźcom faszystowskim nawiązane zostały stosunki dyplomatyczne między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim. Naród polski mógł powrócić na macierzyste ziemie i ustalić nowe granice.

Janos Peter, minister spraw zagranicznych WRL, w wywiadzie dla telewizji zachodniemieckiej oświadcza: postulat Polski co do uznania jej granic za ostateczne jest istotnym elementem ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa.

„Dwadzieścia pięć lat ONZ” — Józef Winiewicz w artykule pod tym tytułem zamieszczonym w „Trybunie Ludu” przypominał opinię publiczną, że: „Polska proponująca strefy wolnej od broni jądrowej w Europie środkowej inspirowała koncepcje tworzenia strefy bezatomowej w Ameryce Łacińskiej i Afryce. Z naszej inicjatywy i przy udziale polskich ekspertów opracowano w ONZ dwa istotne raporty: na temat niebezpieczeństw groźących światu w wypadku użycia broni atomowej, oraz raport wskazujący na groźbę zagłady przy użyciu broni chemicznej i bakteriologicznej”.

Autor pisał: „Z trybuny ONZ rozwijaliśmy koncepcję europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, byliśmy aktywni w tworzeniu programu II Dekady Rozwoju ONZ, bowiem chodzi o „nadanie wszelkim w tych problemach decyzjom ONZ charakteru jak najbardziej postępowego”.

Polska, zgodnie już z tradycją, występowała na rzecz likwidacji kolonializmu w każdej jego obecnej postaci, czy to dotyczy sytuacji w Wietnamie, na Bliskim Wschodzie, czy też w stosunkach gospodarczych, które są tak ważne dla pozytywnego rozwoju krajów i klimatu współpracy. Wreszcie zgodnie z zasadą uniwersalizmu ONZ — Polska na czoło swych zadań w polityce zapisuje działania na rzecz przyjęcia obu państw niemieckich do tej organizacji.

Polska po raz trzeci w historii ONZ znalazła się w gronie członków Rady Bezpieczeństwa. 16 stycznia PAP donosi z Moskwy: 14 i 15 stycznia odbyło się w Moskwie spotkanie przedstawicieli 28 partii komunistycznych i robotniczych, w czasie którego: „uczestnicy spotkania wymienili poglądy na problemy bezpieczeństwa zbiorowego i pokoju na kontynencie europejskim”.

LUTY

Z okazji wizyty Marszałka A. Greczki, podczas wicju przy

Rok 1970: na drodze do odprężenia (I)

POLSKA NA RZECZ EUROPY

Stoimy w obliczu niełatwego roku 1971. Za nami rok 1970. Wchodzimy w dekadę lat siedemdziesiątych z nadzieją, z optymizmem, Polska, kraj w samym środku Europy, od lat widzi swe miejsce na naszym kontynencie w kontekście aktywnego rozwiązywania trudnych problemów międzynarodowych. Nic dziwnego, że wysłłek Polski, wkład Polski, współdecyduje o perspektywie odprężenia w Europie, o bezpieczeństwie, wreszcie także — o współpracy krajów europejskich we wszystkich dziedzinach.

Kalendarz polskich przedsięwzięć na rzecz Europy współpracującej i pokojowej uzasadnia trwanie na gruncie optymizmu. Rok 1970 był bardzo wielkim krokiem na tej trudnej drodze.

Zamykając rok 1969 „Trybuna Ludu” pisała w artykule wstępnym:

„W roku, w którym stopa człowieka pierwszy raz stanęła na Księżycu, z jeszcze większą natarczywością powraca pytanie: czy nie czas ułożyć w duchu pokojowego współistnienia stosunki między narodami, tu na Ziemi? Rosnąca popularność idei utworzenia w Europie efektywnego systemu zbiorowego bezpieczeństwa — jakże przekonującej dla narodów kontynentu, który za życia jednego pokolenia przeżył dwie straszliwe wojny — wskazuje, że ludzkość coraz pełniej uświadamia sobie konieczność powstrzymania wyścigu zbrojeń, wygaszenia ognisk niepokoju, zapewnienia pokojowej współpracy narodów”.

Zatem — rok 1970. Jak o nim należy myśleć, o czym nie wypada zapominać?

jażni i braterstwa broni polsko-radzieckiego minister obrony narodowej, gen. broni W. Jaruzelski oświadcza:

„Połączone wysiłki obronne w ramach Układu Warszawskiego to niezawodny instrument bezpieczeństwa europejskiego skutecznie służący obronie pokoju”.

18 lutego podpisana zostaje polsko-włoska umowa handlowa na lata 1970—74, która — jak pisze prasa rzymska — stanowi „element w zmieniającej się na korzyść atmosfery politycznej w Europie”.

Ambasador Włodzimierz Natorf oświadcza na posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie, że Polska będąc jednym z twórców układu o nieprolifacji, uważa ją za zasadniczy instrument zapobieżenia rozszerzaniu broni jądrowych, sprzyjający zaprzestaniu wyścigu zbrojeń jądrowych i otwierający możliwości rozbrojenia nuklearnego. Polska wita rozmowy ZSR — USA zwane w skrócie SALT.

MARZEC

6 marca agencje i prasa światowa donoszą: układ o nie rozprzestrzenianiu broni jądrowej wszedł w życie; uroczyste złożenie dokumentów ratyfikacyjnych w Moskwie, Wyszyni, Londynie. Jeszcze tego samego dnia przed kamerami TVP wiceminister A. Willman przypomniał nasz dialog z wszystkimi niemal państwami Europy dodając, że: „W sferze stosunków Polski z krajami Europy zachodniej problem gospodarczy wysuwa się coraz bardziej na czołowe miejsce. Rozwój współpracy służy zacieśnieniu kontaktów i wzajemnemu zrozumieniu, a to ma niebagatelny wpływ na polepszenie klimatu

w stosunkach ogólnopństwowych i ogólnoeuropejskich”.

„Trybuna Ludu” w komentarzu do Układu o nieprolifacji zaznacza bardzo wyraźnie:

„Nasza dyplomacja nie szczędziła wysiłków na forum międzynarodowym, aby układ przekształcił w obowiązującą normę prawa międzynarodowego”.

8 marca PAP podaje: do Warszawy przybył G. F. Duckwitz, sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w celu kontynuowania wymiany poglądów między rządami PRL i NRF.

Przybywa z wizytą Janos Peter, minister spraw zagranicznych WRL. W toaście minister Peter oświadcza:

„Sprawa uznania ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie uważana jest przez nas za kwestię ogólnoeuropejską, leżącą w interesie całej Europy”.

Komunikat po wizycie delegacji partyjno-rządowej BRL z T. Ziwickiem na czele dokonuje przeglądu w dziedzinie stosunków dwustronnych, sytuacji w świecie, w Europie, podkreśla wkład obu państw do odprężenia. W konkluzji przedstawiciele obu bratnich partii i państw potwierdzają doniosłe znaczenie wysuniętej przez państwa — strony Układu Warszawskiego propozycji zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Za podstawowy warunek uznano konieczność rezygnacji przez rząd NRF z wszelkich roszczeń terytorialnych oraz uznanie istniejących granic w Europie.

KWIECIEŃ

Przybywa z wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Turcji — I. S. Caglayan. Po złożeniu wizyt w różnych miastach polskich, w rezultacie rozmów politycznych ministrowie — turecki i polski — opowiadając się za likwidacją ognisk napięcia, a m.

in. na Bliskim Wschodzie doszli do wniosku, że „umocnienie klimatu zaufania prowadzi do rozwiązywania zasadniczych problemów, które jeszcze dzielą kontynent europejski”. W tym kontekście obaj rozmówcy potwierdzili swą wolę przygotowania europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Oficjalny komunikat z zadowolonym podkreśla rozwój współpracy we wszystkich dziedzinach między Turcją i Polską.

8 kwietnia zarówno w Moskwie jak i w Warszawie na uroczystych spotkaniach obchodzona jest 25 rocznica współpracy polsko - radzieckiej. Obydwie strony dokonują bilansu we wszystkich dziedzinach.

Do Warszawy przybywa przedstawiciel rządu fińskiego w misji specjalnej ambasador R. Enckell, który w imieniu swego rządu prowadzi w stolicy Europy rozmowy w kwestii przygotowania Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Jego rozmówcą jest wiceminister J. Winiewicz. Równocześnie wiceminister A. Willman prowadzi w Brukseli konsultację z rządem belgijskim, który jest reprezentowany przez ministra Harmela i jego doradców.

20 kwietnia przychodzi ważna wiadomość z Paryża: senator, b. minister H. Caillaud na Konferencji Stowarzyszenia Odra — Nysa oświadcza: „Francja jest jednomyślną w sprawie polskiej granicy zachodniej”.

30 kwietnia kończy wizytę w Warszawie minister spraw zagranicznych NRD Otto Winzier. Wspólne oświadczenie kładzie nacisk na potrzebę „jeszcze ściślejszego zacieśnienia więzów braterskiej przyjaźni i doświadczeń stosunków łączących oba państwa i narody”.

NASZE ROZMOWY

Szkoła atrakcyjna

To nie jest typowe nauczanie — z tym zwracam się do p. Sliwińskiej.

— Jestem zwolenniczką nauczania aktywnego. Współczesne dziecko ma duży zasób wiadomości, jego rozwój jest dynamiczny. Nie można stłumić jego aktywności, zadaniem szkoły jest rozwijać ją. Dlatego też w swojej pracy wykorzystuję nowatorskie metody. Od lat pozostaję w ścisłym kontakcie naukowym z doktorem Haliną Baczyńską z Instytutu Pedagogiki UAM. Od niej nauczyłam się poprawnej analizy psychiki dziecka; korzystając z doświadczeń dr Baczyńskiej wprowadziłam do nauczania tak zwane cykle lekcyjne, które pozwalają opanować całość pewnych zagadnień.

Trzeci rok uczę przy pomocy techniki Freneta. Te metody pozwalają na maksymalne rozbudzenie zainteresowań dziecka, wyzwolenie jego predyspozycji twórczych. Nasza praca oprócz sprzętu audiowizualnego ma cztery tablice, aby równocześnie mogło wykonywać zadania kilkoro dzieci. Żadne nie może być bierne na lekcji.

— Widzę tu wiele nietypowych dla szkoły przedmiotów, jak zegar, wagę, a nawet maszynę do pisania...

— Na maszynie piszą 3-klasiści. Redagują też z własnych

tekstów gazetkę talk zwane „Koziołki”, którą wysyłają dzieciom w Otwocku. Właściwie to korespondencja z innymi szkołami jest w znacznym stopniu motorem rozwoju osobowości dziecka. Staram się, aby mówiły nieskrępowane, co czują, opisywały świat takim, jakim go widzą. Zależy mi na rozwijaniu wrodzonych uzdolnień tych dzieci. Nasze gazetki pokazujemy na „wystawie postępu pedagogicznego” w Pałacu Kultury. Wszystkie zajęcia są tak pomyślane, aby zainteresowały i mobilizowały całą klasę.

— Chyba najczęściej kontrowersji wywołuje nauczanie początkowe. Zarzuca mu się infantylizm i zbyt powolne tempo.

— Uważam, że w starym programie przydałoby się zmiany. Zresztą jest już projekt nowego. Dziecko potrafi nauczyć się więcej i prędzej niż to zakłada program. Możliwe to jest w tym przypadku, jeżeli przy zastosowaniu najnowszych środków dydaktycznych zastosuje się taką metodą uczenia, iż dzieci nie zdają sobie sprawy, że są uczone. Czytanie, pisanie, liczenie i stereotypowe odpytywanie zadanego materiału jest nudne. Do tego dochodzi masa zakazów — co w szkole wolno, a czego nie. To wszystko nie usposabia do szkoły przejaśnie świeżo uple

zonego ucznia. Żeby dzieci się uczyły — szkoła musi być bardziej atrakcyjna niż dom. A więc telewizor i magnetofon już nie wystarczają. Nie wszędzie się jeszcze to rozumie. I jeszcze jedno. Jeżeli chcemy zdobyć zaufanie dziecka, nie wolno go lekceważyć. Wszystkie sprawy dziecka są ważne.

— Jest pani kierownikiem ogólnego nauczania początkowego przy Międzydziedzinowym Ośrodku Metodycznym dla Grunwaldu i Jeżyca, w swojej szkole pod stawowej prowadzi Pani zespół samokształceniowy, ogłasza artykuły w „Życiu Szkoły”. Te bogate doświadczenia upowładniają do wyrażenia opinii na temat, czy nowe metody nauczania cieszą się zainteresowaniem nauczycieli?

— Z każdym rokiem wzrasta ich liczba. Kiedy rozpoczynałam pracę w ognisku, po pora bądż na zajęcia w czasie mojego dyżuru, przychodziło 2-3 nauczycieli. Dzisiaj przychodzi ich 20, często 30 i więcej. Niektórzy przychodzą do mnie nawet w czasie przerwy. Często hospitują lekcje w różnych szkołach. Są różne, ale bezsprzecznie widoczny jest postęp.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA



Teresa Sliwińska: „Jestem zwolenniczką nauczania aktywnego...”

Fot. — K. Przychodźki

Z przyjemnością przysłuchiwałam się lekcjom w 3 klasie szkoły podstawowej nr 24 w Poznaniu. Maluchy, nie zwykłe aktywne, nagrywały list na taśmie magnetofonową. Wyśią go do przyjaciół z Otwocka. Wszystkie były czynne, żadne się nie nudziło. Lekcje przypominały bardziej zajęcia świetlicowe niż tradycyjne odpytywanie. Nauczycielka, p. Teresa Sliwińska zastrzega się, że lekcje przez nią prowadzone nie mają charakteru eksperymentalnego. Po prostu realizuje normalny program nauczania przy pomocy nowych metod.

— A jednak lekcje, w których uczestniczyłam zdecydowanie różniły się od zwyczajnych, prowadzonych w większości szkół.

Twój dom w kraterze wulkanu

Zamieszkać w Lunapolis!

Przedstawiliśmy nasz projekt jurorom międzynarodowego konkursu urbanistycznego w Cannes. Odpowiedzieli, że nie mają właściwych kryteriów oceny... Szkoda, bo można by już przystąpić do realizacji... Trzej młodzi architekci, z którymi rozmawiał francuski reporter, to Georges Bauret, Michel Clarion i Jean Hancmian

twórcy pierwszej makiety Lunapolis

— miasta na powierzchni Księżycy. Budowa miasta zaczyna się od ustawienia wysokich kolumn, do których przytwierdza się następnie mieszkania w kształcie kul z włókien szklanych, zdolnych znieść obciążenie rzędu 5 ton na metr kwadratowy. Na wierzchołkach kolumn, tworzących aleję we wnętrzu wygaszonego krateru, położone są platformy pokryte specjalną płytą, zabezpieczającą przed ulewą meteorów i skokami temperatury (od minus 150 stopni w nocy do plus 150 w słońcu). Oprócz tego płyta będzie spełniała zadania estetyczne:

całkiem ziemski tryb życia,

podobnie jak podczas spacerów pod platformą. Jeśli jednak zechcą udać się w dalszą drogę, będą musiały włożyć specjalne skafandry. W części krateru, przykrytej platformą, przewiduje się także zachowanie ziemskiego rytmu dni i nocy (przy pomocy energii słonecznej zmagazynowa-

Dokończenie na str. 4

Zapraszamy do udziału w konkursie na „PAMIĘTNIKI WYSIEDLONYCH“

Przypominamy jeszcze raz warunki konkursu na „Pamiętniki wysiedlonych“, ogłoszonego w celu udokumentowania hitlerowskich planów wyniszczenia polskiej ludności i brutalnej germanizacji zwłaszcza terenów włączonych do III Rzeszy niemieckiej (Wielkopolska — tzw. Warthegau — Pomorze i Śląsk). Organizatorami konkursu są: Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia i Redakcja „Głosu Wielkopolskiego“, przy współudziale Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Konkurs jest otwarty i obejmuje:

1. Wspomnienia, pamiętniki, dzienniki bądź relacje uczestników lub świadków masowego przeprowadzanej akcji wysiedlania ludności polskiej w latach hitlerowskiej okupacji z miast i wsi zachodnich województw Polski, przyłączonych do III Rzeszy wraz z częścią terenów Polski centralnej.

2. Opis dalszych losów wysiedlonych Polaków (poszukiwanie mieszkai i pracy) a także samorządnej pomocy ze strony ludności polskiej, jak i formowania się społecznych komitetów pomocy, opieki itp.

W celu zebrania możliwie pełnej dokumentacji tej jednej z najbrutalniejszych metod wyniszczenia ludności polskiej i bezwzględnej germanizacji części ziem Polski, włączonych przez władze hitlerowskie (afisze, ulotki, gazety itp.) oraz nazwiska pracowników policji niemieckiej, gestapo i władz administracyjnych, którzy szczególnie brutalnie przeprowadzali akcję wysiedlania.

WARUNKI KONKURSU: Konkurs ma charakter otwarty. Może w nim brać udział każdy, kto pod adresem Rozgłośnia Poznańskiej Polskiego Radia, ul. Strusia 10 względnie Redakcji „Głosu Wielkopolskiego“, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — nadesła prace według kryteriów pkt. 1 — do dnia 31. I. 1971 r. (decyduje data stempla pocztowego). Dokumenty stanowiąc będą natomiast uzupełnienie prac i mogą podnieść ich walory historyczno-archiwalne. Forma pracy jest dowolna, a objętość nieograniczona.

Uczestnicy konkursu mogą przekazywać prace pisane na maszynie lub ręcznie (możliwie czytelnie).

Obowiązuje warunek, że prace nie były dotychczas publikowane (w całości bądź w

częściach) ani też nie nadesłane na żaden z ogłoszonych konkursów.

Sąd Konkursowy złożony z przedstawicieli: Rozgłośnia Poznańskiej Polskiego Radia, Redakcji „Głosu Wielkopolskiego“, Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Wydawnictwa Poznańskiego i Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturowego (skład osobowy zostanie ogłoszony w terminie późniejszym) rozdzieli za najlepsze prace i dokumenty łącznie następujące nagrody:

- ▲ I nagroda 10.000 zł,
- ▲ dwie II nagrody po 5.000 zł,
- ▲ trzy trzecie nagrody po 3.000 zł,
- ▲ cztery wyróżnienia po 1.500 zł.

Sądowi Konkursowemu przysługuje prawo innego podziału nagród, a Wydawnictwo Poznańskie zastrzega sobie pierwszeństwo zbiorowego wydania najlepszych opracowań.

Za publikację w prasie i w radiu oraz wydanie w postaci książki autorzy otrzymają honorarium (zgodnie z prawem autorskim) według obowiązujących stawek prasowych, radiowych i wydawniczych.

Nadesłane prace nie będą zwracane. Materiały konkursowe w całości lub w części będą przekazywane Instytutowi Zachodniemu w Poznaniu, bądź też Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Załączone dokumenty materiały odbierane będą za pokwitowaniem, a na żądanie ich właściciele otrzymają fotokopie.

Organizatorzy zapraszają do udziału w konkursie wszystkich mieszkańców Wielkopolski, Pomorza i Śląska, którzy pod terrorem musieli opuścić swoje mieszkania, miasteczka i wsie, a także świadków niebywałego w historii hitlerowskiego bezprawia, jak i byłych wysiedlonych, którzy obecnie mieszkają w innych regionach kraju.

Prace powinny być nadsyłane bezimiennie i podpisane godłem.

Do prac należy dołączyć zamkniętą kopertę z tym samym godłem i włożoną do wnętrza koperty kartką, zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 23 lutego 1971 roku w 26 rocznicę wyzwolenia Poznania — stolicy Wielkopolski spod hitlerowskiej okupacji.

Więcej maszyn dla hodowli

Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały w 1970 roku więcej sprzętu do mechanizacji prac w hodowli, do zbioru i przetrzymywania pasz. Pomysł zmiany nastąpił w wyposażeniu gospodarstw w wysoko wydajny sprzęt do zbioru zielenek, potrzebny szczególnie gospodar-

stwom rozwijającym hodowlę bydła. Do PGR dostarczono m. in. 650 silosokombajnów „Orkan“, 1800 maszyn do koszenia i rozdrabniania zielenek tzw. sieczkarni polowych, w tym 200 importowanych typu „New Holland“. Przekazano również więcej niż przewidywano, bo około 1600 szt. pras zbierających do siana i słomy.

Po raz pierwszy (z nowo uruchomionej produkcji) dostarczono gospodarstwom, dysponującym większym arealem łąk 200 wysoko wydajnych zgniataczy zielenek. Te nowoczesne maszyny pozwalają na ogromne skrócenie okresu suszenia siana i zmniejszenie o 2/3 strat składników pokarmo-

wych. Zabrakło natomiast nowo skonstruowanej wysoko wydajnej kosiarki rotacyjnej, która miała trafić do rolników jeszcze w tym roku.

Poprawie uległy dostawy sprzętu drobniejszego, ale istotnego w obsłudze inwentarza. Gospodarstwa państwowe i indywidualne mogły zakupić w tym roku więcej doarek elektrycznych, elektrycznych pastuchów (ok. 7000), a także sprzęt do chłodzenia mleka i przyrządzania pasz. Większe do stawy nowoczesnego sprzętu pozwoliły wielu gospodarstwom na rozwiązanie trudności z zbiorem roślin pastewnych i obsługą odbudowywanego obecnie pogłowia inwentarza. (Jar)

Potem ktoś polecił kierowcy stanąć. Usłuchał. Został sam w kabinie, a tamci zginęli w mroku sierpniowej nocy. Nie szli daleko. W pobliżu samochodu Marciniak i Daikowski silnymi ciosami obezwładnili Józefa K. Kiedy zwałił się na ziemię i stracił przytomność, zabrali mu 3000 zł. Potem wrócili do samochodu, zrzucili rower i pojechali do Przeźmierowa.

Dopiero nad ranem Józef K. zdołał dźwignąć się i skierować kroki w stronę domu. Długo trwało zanim zawiadomił Milicję, ale ta bez trudu ustaliła, kto dokonał rozbój.

Refleksje z sali sądowej

Solidarność bywa grzechem

W listopadzie br. Sąd Powiatowy dla powiatu poznańskiego skazał Marciniaka i Daikowskiego na jednakową karę: 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 5000 zł grzywny, utratę praw publicznych na 2 lata. Paweł S. został uniewinniony. Wyrok nie jest prawomocny.

Kilka dni przed tym orzeczeniem do Sądu trafiło pismo z pieczęcią „ZMW — Koło w Przeźmierowie“, zatytułowane: „Opinia“:

„Kolega Marciniak Józef (...) z obowiązków członka związku wywiązywał się dotychczas należycie. Był koleżeńskim, brał czynny udział w pracach koła jak i na rzecz środowiska. Od 11 marca 1969 roku pełnił obowiązki członka Komisji Rewizyj-

nej Zarządu Gromadzkiego (...). Rokował nadzieje na dobrego działacza społecznego“...

Dobry działacz, czy kandydat na takiego działacza, musi się cieszyć powszechnym zaufaniem. A może je uzyskać, kiedy na co dzień postępuje zgodnie z zasadami społecznego współżycia. Tymczasem już przed dokonaniem rozbój Marciniak prowadził naganą tryb życia. Oto dokument sporządzony przez MO, a znajdujący się w aktach sprawy:

„W miejscu zamieszkania nie cieszy się dobrą opinią. Jest znany jako awanturnik,

często widziany w stanie nietrzeźwym. Przebywał w środowisku złodziei, chuliganów i pijaków (...). Z Józefem Marciniakiem przeprowadzono rozmowy profilaktyczne, by nakłonić go do podjęcia pracy. Legitymowany był kilkakrotnie w związku ze stanem nietrzeźwości...“

Sam Marciniak też nie wystawił sobie najlepszego świadectwa, wyjaśniając w toku postępowania karnego:

„Od 8 sierpnia br. nigdzie nie pracuję. Z poprzedniej pracy zrezygnowałem, bo płacił tylko 1300 zł. W ostatnim okresie utrzymywałem rodzinę, a ja starałem się o pracę (...). Nie potrafię wyjaśnić przyczyn dokonania tego przestępstwa. Warunki w domu miałem dobre“...

Przeźmierowo to takie małe osiedle, w którym wszyscy o wszystkich prawie

Ileko po świętach przychodzi mi pisać omówienie świątecznego repertuaru Telewizji, tyleko mam kłopoty z wyborem tematu. Pozycji bowiem gromadzi się tak dużo, że o wszystkich pisać nie sposób, a więc trzeba wybierać. Ale według jakich kryteriów? Oto przedmiot kłopotów...

Można by się na przykład ograniczyć tylko do pozycji rozrywkowych i napisać, że... No właśnie — że co? Być może jestem zbyt wymagający i po rozrywce spodziewam się pereł humoru i dowcipu, a zarazem szczytów intelektualnej głębi. Z tego, co nadano w ciągu trzech po sobie następujących świątecznych wieczorów, trudno byłoby wybrać program, odpowiadający tym wymogom.

Ale nawet patrząc przez palce na rozrywkę, niełatwo wskazać dobry program. Ani bowiem „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna“ w reżyserii niezawodnego zazwyczaj Janusza Rzeszewskiego, ani „Ogródki, ogródki“, ani wykonawczo zupełnie chybiony „Dylizans na zachód“, ani wreszcie wystawiona przez Teatr Rozrywkowy operetka „Nitouche“ w adaptacji i reżyserii Józefa Słowińskiego — nie należały do pozycji dobrych. Adaptatorzy „Nitouche“ niewiele zostawili muzyki, nafałdowali słów. Libreto natomiast było nie dowcipne. W sumie więc, mimo dobrej obsady i starannego wykonawstwa, „Nitouche“ okazało się niewypałem, tym większym, że przygotowane wywaniem starannie. No cóż, nie zawsze wyciąganie z lamusa stał roci daje dobre efekty.

Można by poprzestać na omówieniu filmów, które prawdę powiedziawszy, też nie mogły zachwycić, mimo że przez trzy dni wyświetlono ich wyjątkowo dużo. Nie wątpię, że największe powodzenie miały 3 części filmu produkcji Jugosławii i NRF pt. „Winnelou“ na podstawie głośnej powieści Karola

Maya, chociaż wartości artystyczne ten film nie ma żadnych, a to, co najbardziej godne jest obejrzenia — piękne widoki jugosłowiańskich gór, gdzie film był nakręcany, w dodatku w kolorze — straciły ogromnie po przeniesieniu na mały ekran. Stracił również kolorowy film z Doris Day pt. „Nie przysyłaj mi kwiatów“. Nadany w piątek „Fa woryt“ też nie należał do filmów dobrych.

Dobrze by było, gdyby z okazji świąt, kiedy największym powodzeniem cieszą się pozycje lekkie, wesołe, nie wymagające zbyt dużego wysiłku intelektualnego, repertuar nie tylko filmowy dosłownie do telewizorów.

Oczywiście, postulat programów lekkich i bezproblemowych nie wyklucza także pozycji ambitniejszych. W sobotę mieliśmy parę przykładów takich programów. Bodaj najlepszą pozycją świąt był nadany ze wspólnych wnętrz Wawelu „Wawelski konwentus dowódców“, w którym wzięli udział znakomici aktorzy w rolach sławnych polskich dowódców od czasów baro-

do dawnych aż po minioną wojnę. Gdyby mnie zapytano, co najbardziej w tym programie cenię, odpowiedziałbym: pomysł. Ale do tego trzeba jeszcze dodać teksty, inscenizację, wykonawstwo i reżyserię. Wszystko to złożyło się na program nie tylko przypominający piękne poście polskie dowódców, lecz

TELEWIZJA

Święta przed ekranem

fakcie ukazujący konsekwentnie bogate i godne pielęgnowania tradycje walki, która zawsze była walką sprawiedliwą, podjętą wana najwyższą potrzebą, której na imię ojczyzna wolna i niepodległa.

Padło tu słowo: tradycje. Korzysta się z tym określeniem japoński spektakl pt. „Czemu odszedł Sharaku?“ według scenariusza Makoto Ooka i w reżyserii Toshio-Endo, nadany w cyklu „Teatr Telewizji na święta“. Ten piękny, pełen poezji, spektakl, w którym zresztą wykorzystano telewizyjne środki wyrazu (montaż i plener), nawiązywał do japońskich tradycji, zwłaszcza w dziedzinie plastyki i teatru, prezentując w ten sposób widzowi polskiemu odcinek sto sunkowo mało znanej japońskiej rzeczywistości. Wszystko to ukazano przy pomocy aktorstwa najwyższej klasy. Nie sposób ukryć, że widowisko było trudne w odbiorze. Ci jednak, którzy wciąż nęli się w urzekającą w swej prostocie historię, na pewno nie żałują. Poznali bowiem maleńki kawałek kraju dalekiego i ciągle kryjącego przed nami ogrom tajemnic.

Z mieszanymi uczuciami oglądałem nadane przez Teatr Nierdziałny ze Szczecina widowisko Iwana Turgieniowa pt. „Noc w oberży pod Wielkim Dzikim“ w reżyserii Wojciecha Jesionki. Co prawda, ten spektakl nie należał do wielkich dzieł znakomitego rosyjskiego pisarza — mistrza analizy psychologicznej i nastroju, bowiem sam autor tego typu twórczość traktował jako relaks, ale gdyby dać sztuce lepszą obsadę aktorską, zabawa byłaby znakomita. Niestety. Podobnie, jak — w najogólniejszym zresztą przekroju — cały świąteczny program naszej telewizji, której z okazji zbliżającego się Nowego Roku życzymy — wszak to w naszym, telewizorze, interesie — wszystkiego najlepszego!

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Zamieszkać w Lunapolis!

Dokończenie ze str. 3

nej w bateriach) oraz ziemskiego składu atmosfery. Własna hodowla roślin pozwoli korzystać również z procesu fotosyntezy, a więc i z nowalijek urozmaicających konserwowe menu przywiezione z Ziemi.

Młodzi urbaniści nie zadowolili się zaprojektowaniem pierwszego osiedla księżycowego. Ogłosili też credo filozoficzne, mające uzasadnić „konieczność“ czasowego przebywania na Księżycu obywateli Ziemi, na początek uczonych i artystów. „Chcemy, aby nauczyli się przykładać

więcej wagi do tego,

co mamy na Ziemi.

Kwiaty i ptaki, obok których przechodzą teraz obojęt-

nie, w zestawieniu z martwą powierzchnią Księżyca nabiorą dla nich bezcennej wartości. Podobnie piękne naturalne zapachy naszych lasów, pól i łąk oraz smak świeżych potraw. Innymi słowy: pobyt na Księżycu uwarząli ich przesycone, uśpione zmysły. Radziecki badacz kosmosu powiedział zresztą: „Ziemia jest kołyską człowieka — ale człowiek nie powinien przez całe życie tkwić w kołysce“.

Francuski reporter dał się porwać entuzjazmowi projektantów i od siebie dorzucił trochę danych o dotychczasowym, praktycznym pożytku z podboju Księżyca. Okazało się, że już dziś zawdzięczamy im istotne ulepszenie lub kreację 3.200 produktów codziennego użytku, m. in. łączność telewizyjną za pośredni-

ctwem sztucznych satelitów, umiejętność szybkiego i taniego odsalania wody morskiej, miniaturyzację elementów elektronicznych, ulepszony system ogrzewania i chłodzenia wnętrza, nowe stopy metalu, nowe tkaniny, a wśród nich włókno ze stali o grubości piątej części końskiego włosu, nowe źródła energii, nowe substancje odżywcze, które być może pozwolą zlikwidować głód na Ziemi...

Reporter przytoczył również wyniki ankiety, w której pytano kobiety, co sądzą o podboju kosmosu. „Za“ opowiedziało się trzy czwarte ankietowanych, widząc w tym „postęp, przyszłość, nowe życie człowieka“ (26 procent), „zjednoczenie dążeń ludzkości“ (14 procent), „fantastyczna, urzekająca przygoda“ (16 proc.), „rewolucję naukową“ (10 proc.) i „zaspokojenie najszlachetniejszej ciekawości ludzkiej“ (9 proc.). Wynika z tego, że ziemską pięć piękna łatwo dałaby się namówić na małe mieszkanko w Lunapolis...

I. K.

Nowe centrum naukowe Świerdłowska

Na przedmieściu Świerdłowska buduje się nowy ośrodek naukowy. Na powierzchni 500 hektarów powstana pomieszczenia dla instytucji naukowo-badawczych: geofizyki, metalurgii, geologii, geochemii, ekologii, chemii nieorganicznej, cybernetyki i mechaniki.

W centralnej części osiedla znajdą się pomieszczenia ośrodka obserwacyjnego i obliczeniowego, biblioteka, biura konstrukcyjne, stanowiska na modele, a także pomieszczenia laboratoryjne.

Tuż obok centrum naukowego wybudowane zostanie osiedle mieszkaniowe dla pracowników naukowych, kino, klub naukowy, szkoły, przedszkola, żłobki, a także pasaż sklepowy i usługowy. (APN)

Ostrowskie LZS-y stawiają na masowość

Ludowe Zespoły Sportowe w powiecie ostrowskim działalność swą opierają na masowości i współpracy ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej oraz instytucjami i zakładami pracującymi na wsi.

Wytęczenie właśnie takich kierunków jest zrozumiałe. Chodzi głównie o zorganizowanie odpowiednich form wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców wsi. Trzeba powiedzieć, że garna się oni do LZS dość chętnie. Świadczą o tym liczby: 53 koła i 2,7 tys. członków, wśród których 640, to kobiety. Najchętniej grają oni w piłkę nożną i siatkówkę, a ostatnio — zgodnie z panującą modą — uodobili sobie strzelstwo i sport motorowy. Zima najpopularniejsze są: tenis stołowy, szachy i warcaby.

Istotnym mankamentem jest brak terenów z prawdziwego zdarzenia (w sekcjach powiatowego Zrzeszenia LZS pracuje co prawda doręczyciel 2 instruktorów, ale tylko jeden z nich ma wykształcenie wyższe) i miejsce do uprawiania sportu. W powiecie istnieją jedy-

nie trzy stadiony: w Odolanowie, Przygodzicach i Topoli. Pozostałe obiekty — to nieogrodzone boiska piłkarskie, bez bieżni, szatni czy płyt np. do siatkówki. Nawiasem mówiąc, LZS-y do dziś nie mają uregulowanej strony prawnej własności gruntu tych boisk. Chyba czas już wreszcie to załatwić.

Wskazane byłoby, aby każdy — a przynajmniej każdy wiejski LZS — posiadał sekcję ogólnorozwojową wychowania fizycznego lub turystyczną. Dotychczas udział sportowców wiejskich w rajdach pieszych, kolarskich lub motorowych, których w powiecie staraniem głównie PTTK, organizuje się bardzo dużo był znikomy. Szkoda, bo właśnie turystyka sportowa wydaje się być dziedziną, którą na wsi szczególnie trzeba propagować. Być może, iż sprawę tę ruszą z martwego punktu gromadzkie komitety kultury fizycznej i turystyki. Zgodnie z uchwałą PRN w Ostrowie, wszystkie przebiegi GRN mają być powołane oraz zapewnić niezbędną pomoc finansową właśnie na popieranie masowej działalności sportowej i turystycznej. Dotychczas gromadzkie KKFIR istnieją w Skalmierzycach, Odolanowie i Przygodzicach, ale mało kto o tym wie. Chyba dlatego, że nie słyszy się aby cokolwiek zrobiły — poza ukonstytuowaniem się.

W Ostrowie w niektórych szkołach utworzono klasy sportowe z określonymi specjalizacjami. A w powiecie?

Państwowe Technikum Rolnicze w Przygodzicach posiada, zbudowane przez uczniów w czynie społecznym, piękną bazę: stadion przyszkolny, a także sale gimnastyczne w nowym internacie. Warto pokusić się, aby działający w tej szkole LZS Sokół prowadził w oparciu o nią sekcję wiodące lekkoatletyki i siatkówki. Tym bardziej że właśnie w tych dyscyplinach uczniowie i członkowie LZS osiągnęli dobre wyniki.

R. J.

Zwycięstwo Polski i Lecha

W drugim dniu międzynarodowego turnieju juniorów w koszykówce, rozgrywanego o Puchar redakcji Polskiego Radia i TV w Poznaniu, zwycięstwa odniosły reprezentacja Polski oraz gospodarze turnieju — zespół Lecha.

Reprezentacja Polski spotkała się z reprezentacją Poznania, wygrywając 98:71 (48:30). Mecz był prowadzony w szybkim tempie a oba zespoły demonstrowały dużą skuteczność rzutów. Na minus obu zespołom trzeba zapisać zbyt indywidualną grę w niektórych okolicznościach meczu. Młodzi koszykarze często decydowali się na rzuty mimo, że partner znajdował się w lepszej sytuacji.

Punkty zdobyli dla Polski: Rosiak 20, Prokop 17, Gryziel 12, Szabala 14, Raczek 10, Tomaszewski 10, Cabań 6, Galiński 5, Wielebnowski 3, dla Poznania: Sosniński 14, Treła 11, Smak 11, Gromadziński 10, Blaszczyk 10, Kulawski 5, Drajer 4, Taciak 3, Biegalski 2, Bosy 1.

W drugim meczu spotkały się reprezentacja NRD z zespołem Lecha. Spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem poznaniaków 104:66. Do przerwy również prowadził Lech 50:41. Pierwszą połowę była wyrównana i nie nie wskazywało na to że Lech odnieść tak wysokie zwycięstwo. Młodzi koszykarze z NRD stawiali zaciekły opór i raz po raz inicjowali akcje ofensywne, zakończone celnymi strzałami. Jednak po zmianie stron goście opadli z sił i cakowicie oddali inicjatywę w ręce przeciwników. W tym okresie zawodnicy Lecha imponowali dużą celnością rzutów. Na wyrównanie zasłużyli Dziamski i Szejbrowski, którzy zdobyli połowę punktów strzelonych przez zespół Lecha.

Punkty dla Lecha zdobyli: Dziamski 29, Szejbrowski 23, Cholewicki 12, Matuszak 12, Kosteniak 10, Jedrkowiak 6, Grzybowski 5, Dziurkiewicz 4, Orzechowski 3 dla NRD: Biersack 21, Jacobi 19, Schonen 9, Mosebach 9, Wredenhausen 3, Muller 2 Siedeschla 2, Tanzer 1.

A oto aktualna tabela turnieju:

1. Polska	2	4	201:109
2. Lech	2	4	200:121
3. Poznań	2	2	136:194
4. NRD	2	2	104:207

(S)

Rajd Monte Carlo

Polskie Fiaty w barwach narodowych

W jednej z hal FSO przygotowana nie sa do rajdu Monte Carlo, "polskie Fiaty" 5 samochodów pomalowanych jasno-wisniowym lakierem z białym pasem i wielkim na piśmie „Polski Fiat” oczekuje na swój występ w konkurencji 268 samochodów zgłoszonych do RMC. Pomalowane czarna farbą maski silników i pokrywy bagażników od dają „Fiatom” sportowego wyglądu.

Równie intensywne przygotowywania prowadzone są w dziale głównego konstruktora FSO. Na hamowniach sprawdzane są silniki o podwyższonej mocy, większym stopniu sprężania, innym układzie rozrządu i wydechu spalin. „Fiaty” do RMC w odróżnieniu od (serijnych) mieć będą zmienioną charakterystykę. Do tego potrzebne są inne przełożenia skrzyni biegów i tylnego mostu, co odbije się może niekorzystnie na szybkości maksymalnej, ale znacznie ułatwi

wspinanie się po alpejskich szczytach.

Poważne znaczenie w tak trudnej i długiej imprezie sportowej ma serwis. Sześciu obsłudze technicznej naszej ekipy inż. Krawczyński dano do dyspozycji 2 samochody serwisowe i najlepszych specjalistów z FSO. Ponadto z pomocą pośpieszą w Monte Carlo rajdowcom przedstawiciele fabryki ogumienia „Stomil” z Deblicy i załoga startująca na „Fiacie” w konkurencji „weteranów RMC”. Ta nieliczna obsada umiejętnie roztawiona na trasie zabezpieczy paliwo, niezbędne części zapasowe i żywność.

Uczestnicy przygotowań i kierowcy mają treść przed rajdem. Reklamowa ilość zezwoleń i niebitych optymistycznych wyników treningu nie rzuca większych rewelacji. W śnieżnych tunelach drugiego i trzeciego etapu RMC liczyć się raczej będą stukiludziesięciokonne samochody sportowe. (PAP)

Ze świata

W stolicy Lotwy zakończyły się szachowe mistrzostwa ZSRR mężczyzn. Tytuł mistrzowski zdobył arcymistrz Wiktor Korcznoy, który uzyskał 16 pkt. Na następnych miejscach znaleźli się: Tukmakow — 14,5 pkt., Szein — 14 pkt., Bałaszow — 12,5 pkt. i Gipslis. Samon i mistrz świata juniorów, Karpow — 12 pkt.

W Oberhofie zakończyły się pierwsze w tym sezonie zawody w dwuboju narciarskim z udziałem czołowych NRD. Zwyciężył Ingo Scheibenhof — 403,75 pkt. przed mistrzem Europy juniorów, Guenterem Beckertem — 403,05 pkt. i Juergenem Schulzem — 367,00 pkt. (ot)

Dnia 25. XII. 1970 r. zmarł

LEON GOMOŃSKI
grafik

W Zmarłym straciłm cenionego pracownika oraz serdecznego i życzliwego kolegę.

Żegnamy Go z głębokim żalem.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składa

Redakcja
„Poradnika Gospodarskiego”
w Poznaniu

K8943

25 grudnia 1970 r. zakończył drogę życia

doc. dr med. CZESŁAW MAJEWSKI
kierownik Zakładu Anatomii Patologicznej Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu.

Wybitny naukowiec i specjalista. Dobry kolega — lekarz.

Szedł długą drogą przez Monte Cassino do Polski.

Odnaczony wieloma orderami zagranicznymi oraz Odznaką Wzorowego Pracownika Służby Zdrowia, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 grudnia 1970 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu

K8944

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 25 grudnia 1970 r. odszedł na zawsze z naszego grona

doc. dr med. CZESŁAW MAJEWSKI

Żegnając Go ze smutkiem i bólem składamy Rodzinie wyrazy współczucia.

Pracownicy

Instytutu Balneoklimatycznego

45828

Dnia 28 grudnia 1970 r. po krótkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 69, śp.

BRONISŁAW DUTKIEWICZ

emerytowany pracownik MPK

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 24 b m. 18. 46004g

W dniu 21 grudnia 1970 r. zmarła długoletnia członkini naszej Spółdzielni, śp.

ZOFIA MRUGALSKA

Zmarłą żegnamy ze szczerym żalem wyrażając Rodzinie serdeczne współczucie.

Rada — Zarząd — pracownicy i członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Kapeluszników, Czapników i Galanteryjników w Poznaniu, ul. Kościuszki 73 45964g

W dniu 27 grudnia 1970 r. zmarła nagle w wieku 80 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

ANTONINA CZARNECKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 grudnia br. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, ul. Jackowskiego 29 m. 15. 45994g

W dniu 28 grudnia 1970 r. zmarł nagle nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

ANDRZEJ MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Nad Wierzbakiem 4. 45952g

W dniu 26 grudnia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

Praca Nauka

Przyjmę pomoc na stałe do 1,5-rocznego dziecka, najchętniej z prowincji. Poznań, Klasztorna 1 m. 2. 45503g

Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne i Radiowe, Poznań, Głogowska 76 — uczęzn potrzebny. 45519g

Pani szuka pracy na 4 godziny dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45520g.

Elektrykowi samochodowemu zlecę naprawę instalacji przy samochodzie. Tel. 528-83 godz. 15-16. 45524g

Dochodząca opiekunka do 8-miesięcznego dziecka — potrzebna. Sienkiewicza 5 m. 6, po godz. 16. 45465g

Magister uczy chemii. Chociszewskiego 35 m. 10. 45272g

Udzielam gry fortepianowej. Kościuszki 76 m. 6. 45316g

● Kupno ● Sprzedaż

Silnik R10 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45164g.

Kupię MZ BK 350. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45228g.

Sypialnię używaną nowszy styl, kupię korzystnie. Czmoń 13, pow. Srem. 45374g

Sprzedam najnowsze rosyjskie organy. Legnica, tel. 21-14. 1841p

Sprzedam okazjynie kontrabas, gitarę basową i kolumnę głośnikową 2x10 W. Knieńskiego 24 m. 5. 45252g

Sprzedam niedrogo komplet 6 sztuk akwarium urządzonych, stalowe, ciążone 17 do 21. Wiadomość: tel. 67-37-38. 45270g

Sprzedam ciagnik Primus Deutch 22 na chodzie. Cebnik, Wierzbocin, poczta Wronki, stacja kol. Binino. 45280g

Sprzedam maszynę do liczenia elektryczną marki „Delton”. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45315g.

Led Zeppelin, Creedence Clearwater Revival — long-playe, sprzedam. Telefon 670-116, po 16. 45317g

Sprzedam motocykl MZ-250, idealnym stanie. Piątkowo, ul. Piątkowska 76. 45318g

● Samochody

Sprzedam Warszawę M-20, Antoni Szulc, Zbąszyń, 17 Stycznia 52. 1842p

Zamienię Warszawę górną na mniejszy (Zastawę). Kurczyński, Ostrow, Grabowska 93. 27087g Ostr.

Kupię Lambrettę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45081g.

Sprzedam ciagnik Zetor po kapitalnym remoncie, 350 godzin pracy, przycepe i płóg zawieszany, cena 65.000 zł. Jan Adamczyk, Narost, pow. Chojna Szczec. 1337p

● Lokale

Pokój centr. ogrzewanie, telefon, dzielnica Łazarz, oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45329g.

Łódź — luksusowe spółdzielcze „M-2”, zamienie na równorzędne lub kwaterek w Poznaniu. Oferty „3073”, „Prasa” — Łódź, Piotrkowska 96. K8776

Ostrów Wlkp.: Zamienie mieszkanie spółdzielcze — komfort, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45568g

Opole centrum spółdzielcze M-1, balkon, II piętro, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45438g.

Spokojna panienka poszukuje pilnie pokoju w okolicy Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45506g.

Dnia 26 grudnia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

ZOFIA WALKOWIAK

z domu LOTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 grudnia br. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Kowalska 15 a. 45972g

W dniu 27 grudnia 1970 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

ADOLF MAZURKIEWICZ

emeryt

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Solcu — Lutyczka 1.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, zięć, wnuczki i rodzina

Poznań, Nad Wierzbakiem 4. 45952g

Spółdzielnia Pracy

Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego

«SILNIK»

PUNKT USŁUGOWY

Poznań, ul. Nad Bogdanką 2 — telefon 449-35

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE:

◆ DORABIANIA TŁOKÓW Z PASOWANIEM SWORZNI I PIERŚCIENI,

◆ SZLIFOWANIA CYLINDRÓW,

◆ SZLIFOWANIA WAŁÓW KORBOWYCH,

◆ WYLEWANIA I WYTACZANIA PANEWK, do silników samochodowych marki „Warszawa”, „Moskwicz 400, 402 i 407”, „Skoda 1100 i 1200”.

GWARANTUJEMY

SZYBKE SOLIDNE I FACHOWE WYKONANIE. K8514

Nieruchomości

Oporniki! Sprzedam działkę budowlaną, Wiadomość: Ratajczak, Kcynia, ul. Polna 10, tel. 157. 1840p

Kupię działkę z prawem zabudowy w Poznaniu, może być większa. Bogdan Kępa, Międzyzłesie, poczta Damasławek, pow. Wągrowiec. 45534g

Dom w Opalenicy z wolnym dużym mieszkaniem, tania zaraz sprzedam. Nardawca: Józef Augustyniak, Łęczycę, poczta Opalenica, pow. Nowy Tomys. 45550g

Gospodarstwo 12,50 ha — tania sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość: Józef Białek, Poznań, Armii Czerwonej 26. 45540g

● Zguby ● Rażne

Pies ratlerek zaginął w dniu 22. XII. 70. Zwrot za wynagrodzeniem. Jan Linke, Poznań, ul. Wawrzyniaka 50. 45865g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, Szewska 20. 44896g

Zakładamy karnisze do firan, wyrób własny, wzór zagraniczny. Poznań — Winogrodny, Serbska 12. Zgłoszenia: tel. 449-43. 45249g

Lekarzowi dentyście (samotnemu), wydzierżawie gabinet dentystryczny z dobrze zaprowadzoną praktyką prywatną oraz wynajmę pokój w miasteczku — woj. poznańskie. Za pewniony etat w miejscowej przychodni rejonowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45333g.

Ostrzegam zainteresowanych przed oszustami, którzy podają się za moich krewnych, żadnej rodziny nie mam. Irena Mazurówna, Poznań, Ratajczaka 37 m. 1. 45401g

Poszukuję garażu w pobliżu ul. Umińskiego. Zgłoszenia: Umińskiego 20 m. 7. 45443g

● Matrymonialne

Dla mej siostrzenicy panny lat 26, wykształceniem wyższym, domatorki, przy stojnej, na stanowisku (członek spółdzielni, w dwóch latach mieszkanie), poznań pana o tych samych walorach, w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45337g

Kawaler lat 24, wzrost średni, inwalida, bez nałogów, spokojny, pozna panna o tych samych walorach. Cel matrymonialny, sierota mile widziana. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44879g.

Dnia 26 grudnia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

ZOFIA WALKOWIAK

z domu LOTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 grudnia br. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Kowalska 15 a. 45972g

W dniu 27 grudnia 1970 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

ADOLF MAZURKIEWICZ

emeryt

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Solcu — Lutyczka 1.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, zięć, wnuczki i rodzina

Poznań, Nad Wierzbakiem 4. 45952g

ZAKŁAD REMONTOWO - BUDOWLANY

PZGS we WROCŁAWIU,

ulica Rуска nr 46

WYKONUJE

Z WŁASNYCH MATERIAŁÓW

posadzki skałodrzewne

(ksyolitowe)

Posadzki odpowiadają warunkom bhp, są antyreumatyczne, grzyboodporne, nadają się w pomieszczeniach fabrycznych, biurowych, szkolnych, magazynowych itp.

Zgłoszenia

kierować pod w. wym. adresem, tel. 235-61. K8763

PP „KAPIELISKO MORSKIE Sopot”

oferuje dla zakładów pracy

WCZASY POBYTOWE 15 - DNIOWE

lub CAŁOMIESIĘCZNE

w kwaterek prywatnych w Sopocie.

SZCZEGÓŁOWE WARUNKI DO OMÓWIENIA.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Zakwaterowań „KMS” w Sopocie, ul. Dworcowa 4, telefon 51

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Igraszki traftu i miłości”; NOWY — g. 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — próba generalna; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 „Białkowska bajka”; g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Piękności nocy” i „Wujaszek czarodziej”; KOSCIAN: „Skradzione pocałunki”; LESZNO: „Ostatnie wakacje”; NOWY TOMYŚL: „Nikt nie rodzi się żołnierzem”; OBORNIKI: „Kobieta wąż”; ŚREM: „Miłość, miłość, miłość”; ŚRODA: „Bunt”; SZAMOTUŁY: „Noc generałów”; WĄGRO WIEC: „Człowiek z Hongkongu”; WRZESNIA: „Nieoczekiwane lato”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Waszyngton — Białe Dom — Arlington”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.10 Muzyka muzyczna; 9.30 Znajomi z anteny; 9.38 Suita orkiestrowe kompozytorów skandynawskich; 10.05 „Pałac” — fragment I pow. W. Myśliwieckiego; 10.25 „Baj, bajeczko” — koncert dla dzieci; 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne — pogadanka; 11.25 Muzyki klasycznej; 11.25 Dedykujemy II zmianie — koncert rozrywk.; 11.45 Public. międzynarodowa; 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13. Piosenki z polskich filmów; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowski; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14. Raportaż literacki Krystyny Melion nt. „Niana”; 14.20 Z cyklu: „Z opera przez 4 stulecia — twórczość R. Straussa”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.35 „Wyspa skarbów” — cz. IV słuch.; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy. „Co to znaczy ekonomicznie?”; 18.05 Na nasz prośbę — konc. zyczeń Studia Rym; 18.50 Muzyka i Aktualn.; 19.15 Opinie konsumenta; 19.30 Konc. chopinowski z nagrania H. Czerny-Stefańskiej; 20.25 Wrót do Sorrento; 21. „Ze wsi i o wsi” z cyklu: „U dobrych rolników”; 21.30 Kalendarz kultury; 22. Konc. Chóru Rozł. Wrocławskiej PR, dyr. E. Kajdasz; 22.20 Kwadrans dla poważnych — Groteska dla niepoważnych; 22.35 Taneczne pas z Budapesztu; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie — J. F. Telemann — Koncert D-dur na flet, ork. smyczkowa i basso continuo; 0.10 Konc. zyczeń od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Raportaż pt.: „Decydują ludzie”; 8.50 Mini recital Andre Bressera — organy z tow. zesp. Instrum.; 9.05 Utwory kompozytorów baroku; 9.35 Zielone sygnały; 9.50 różnyh stron Kraju Rad; 10.10 Gra Zespół Kłarnistów S. Maciejewski; 10.25 „Prysztańnek na lecie”; 11.01 Muzyka; 11.25 Utwory Jana Brahmsa; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.45 Koncert muz. rozrywk.; 13.50 Spotkanie przy półce z R. Kossobudzka; 14.05 Stefan Rachon prezen-tuje i przypomina; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Aram Chaczaturian — koncert skrzypcowy; 15.40 Muzyka chóralna XX wieku; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Konc. muz. popularnej; 17.55 Radioexpress; 18.05 „Cztery puzyry”; 18.15 „Sprawzemię”; 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd ekonomiczno-społeczny; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR: „Stanisław Wyspiański — „Studium o Hamlecie” — fragm. dramatu W. Szekspira; 20.21 Ludwik van Beethoven — Kwartet; 21.05 Muzyka rozrywkowa; 21.35 Muzyk. taneczna; 22.30 Konc. muzyki francuskiej; 23.15 Wykład pt. „Hydrologia formacji wapien-nych” autor prof. J. Martins Ferreira (Portugalia); 23.25 Zatań-czymy to jeszcze raz.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Wytwórnia Jugoten poleca...; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9. „Przećwicz sobie samym” — odc. 23 pow.; 9.10 W cieniu przeboju; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45 Konc. frontowej polskiej piosenki; 10.15 Amator przy kierownicy; 10.25 Wszystko dla pań; 11.45 „Meżczyzn jak dziecko” — odc. 3 pow.; 12.25 Muz. uniwersalna; 13. Na kawiówce antenie; 15. Opowieści marynarskie; 15.10 Piosenka jest dobra na wszystko; 15.35 „N + 7” — czyli jesteśmy krajem nowocześniejszym; 15.50 S. Prokofiew — IV Koncert Fortep. op. 53 na lewą rękę — B-dur; 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30 Wydziałem wczoraj; 16.45 Quodlibet, czyli o kto lubi; 17.30 „Przećwicz sobie samym” — odc. 24 pow.; 17.40 Przeboj za przebojem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Między „Bo bino” a „Olimpia”; 19. Powieść w wyd. słow. „Kapitan Blood” R. Rafaela Sabatini; 19.05 „Czarna magia w piosence”; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20. Reminiscencje muzyczne; 21. „Noc i kwiaty Roberta Schumanna”; 20.45 „Katastrofa na Warszawie Zachodniej” — słuch.; 21.10 Rym i piosenka; 21.30 „Pod Kurzą Stopką”.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
30 XII 1970 Nr 308 (8332)

Fredro po raz dwudziesty



W grudniu br. na deski Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie weszła dwudziesta po wojnie premiera fredrowska, jedna z najświetniejszych komedii pałona tego teatru — „Dożywocie”. Sztukę wyreżyserował Henryk Olszewski, który jednocześnie gra rolę Łalki. Na zdjęciu widzimy go z Małgorzatą Peczyńską w roli Rózi.

Fot. — G. Wyszomirska

Przymiarki na rok 1971

Gospodarskim okiem na potrzeby i możliwości powiatów

W miastach powiatowych naszego województwa odbywają się sesje, na których uchwała się plan gospodarczy i budżet na rok 1971. Jak informują nas nasi korespondenci z Czarnkowskiej, Gnieźna, Międzychodu, Ostrowa, Pleszewa, Szamotuł, Wągrowa i Wolsztyna — wszędzie założenia planu i budżetu zmierzają do przezwyciężenia ekstensywnych tendencji gospodarowania na rzecz intensywnych, zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie.

Wiele uwagi poświęca się podnoszeniu wydajności pracy i postępowi organizacyjno-technicznemu. Przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego będą kontynuowały swoją rozbudowę i modernizację. Np. w Ostrowie na ten cel przeznaczają się sumy 142 mln złotych, natomiast w Gnieźnie ogólna wartość realizowanych w przyszłym roku inwestycji przemysłowych wyniesie 282 mln zł. Z tych środków kontynuowana będzie m. in. budowa Fabryki Obuwia oraz rozbudowa i modernizacja Zakładów Garbar-skich.

W zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przy-będzie miastom wiele nowych inwestycji. Budowa nowego o-

siedla mieszkaniowego w Parku Miejskim w Czarnkowie pochłonie w przyszłym roku 14,2 mln zł. Ogółem uzyska się 500 izb mieszkalnych; w Gnieźnie przybędzie 350 nowych mieszkań o ponad 1000 izbach; w Wolsztynie członko-wie spółdzielni otrzymają 150 mieszkań w 5 punktach; w Ostrowie, którego liczba mieszkańców wzrosła do 51 tysięcy, przyrost nowych izb mieszkal-nych zrównoważy się z przy-rostem mieszkańców.

Przybędzie także sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Czarnkowie, Gnieźnie i Ostro-wie. W Wolsztynie natomiast rozpocznie się prace przy bu-dowie kanalizacji. Wzrosła wartość usług, powstaną nowe punkty usługowe, rozbudowa-ne i modernizowane będą pla-cówki handlowe. Poprawie u-legnie sieć dróg lokalnych. Do tej sprawy wiele uwagi przy-kłada się w Czarnkowie, Wolsz-tynie, Wągrowcu.

W typowo rolniczych powia-tach, jak Międzychód czy Czarnków, wiele mówiono na temat rozwoju hodowli roślinnej i zwierzęcej, melioracji, rozwiązywania problemu zbo-żowo-pasowego, większej ope-ratywności służby rolnej. Ko-nieczna jest też większa akty-wizacja skupu mleka.

Radni powiatowi oceniając zadania planu i budżetu, wska-zywali na potrzebę oszczęd-ności i rozsądnego gospodaro-wania finansami. Wszystkie plany cechuje rzeczowe roze-znanie sytuacji, konkretność i realność, zmierzające do dal-szej poprawy warunków ży-cia wch mieszkańców.

Na sesji w Szamotułach wy-brano nowego sekretarza Pre-zydium PRN. Został nim Jan Budkiewicz, prawnik z wy-kształcenia. (zd)

Z Gnieźnieńskiego

Styczeniowe dyżury radnych

4 stycznia 1971 roku od godz. 15 do 17 radni PRN w Gnieźnie — przewodniczący Kom-isji Zaopatrzenia Ludności Ma-rian Kolasinski pełnić będzie dyżur w siedzibie Prezydium PRN, (ulica Lecha 6 — pokój nr 21 i piętro).

W tym samym dniu od godz. 15 do 17 pełnić będą dyżury radni gromadzkich i miejskich rad narodowych powiatu gnieźnieńskiego w siedzibach prezydium.

Radni PRN w Gnieźnie i członkowie Prezydium PRN pełnić będą dyżury w siedzi-bach prezydium gromadzkich i miejskich rad narodowych w powiecie 18 stycznia 1971 roku w godzinach od 15 do 17.

(zk)

— magazyn: 21.50 Suita tygodnia — Sergiusz Prokofiew: „Romeo i Julia”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Chubby Checker; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. Jesienina; 23.05 Muzyka nocka; 23.50 Gra i śpiewa zespół „New Christy Minstrels”.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 13.30, 17 18.30, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9 — Telefele: „Poznaj Poznań” — „Dzień muzyczny”; „Skarb 13 domów” — film; 10.15 — „Narodziny Forsyte’a” — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów”; 13-15.30 — Turniej 4 skocz-ni — międzynarodowy konkurs skoków narciarskich (z Obersdorf);

CZWARTEK: 9-10 — Telefele: „Poznaj Poznań” — „Dzień archeo logiczny”; „Skarb 13 domów” — film; 16.15 — „Oferty”; 16.30 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych wi-dzów — „XV trójmiejsz harcerski”; 17.45 — „Pielęgniarka róża” — pro-

Działacze leszczyńscy wskazują kierunek

Regionalizm po nowemu

Leszczyńska wieś ma bo-gate tradycje ruchu spo-łeczno — kulturalnego. Dzisiaj działalność tę kultury-ego, w tym 13 klubów „Młodzie Rolnika” i 27 klubów „Ruchu”.

Tutejsi działacze kulturalni wyznaczyli sobie jako jedno z czołowych zadań powstrzy-manie zaniku pewnych form ruchu amatorskiego — głów-nie teatru, chóru i zespołów tanecznych. Postawili więc na rzekomo niepopularny dziś na wsi regionalizm. Trak-tują go jednak bardzo szeroko, a więc nie tylko jako fol-klor i zespoły taneczne, ale również jako twórczo litera-ckie i dokumentalne. Wpro-wadza się więc na scenę ama-torską montaż różnych ty-pów — literackie, poetyckie i faktograficzne złożone z tek-stów dotyczących danej wsi, powiatu. Wielkopolski. Siegnie to do tekstów opisujących sy-tuację określonych grup spo-łecznych i środowisk zawodo-wych: wykorzystuje się plaka-ty i dokumenty z pierwszych lat władzy ludowej, pamiętni-ki chłorów i młodzieży wiejskiej a także publicystykę pra-sową.

PODSTAWA POPULARNOŚCI

Tak właśnie pojęty regiona-lizm stał się podstawą rosna-cej popularności zespołów amatorskich z Osiecznej, Ka-kolewa, Rvdzyny, Lipna, Wil-kowic, Jezierzyc i innych wsi leszczyńskich. Tak na przy-kład rocznicowe inscenizacje wydarzeń związanych z Pow-staniem Wielkopolskim opar-te są na epizodach rozgrywa-jących się w najbliższej oko-licy, popartych relacjami ży-jących jeszcze uczestników walk.

W oparciu o regionalizm pracu-ją znany i jedyny w swoim ro-du Wijski Teatr Poezji „Kalina” w Krzycku Wielkim, który wie-ści swoją działalność z wyda-rzeniami kulturalnymi i politycznymi Wielkopolski. W repertuar-ze tego teatru znaleźć można ta-kie montaż, jak „Tryptyk ale-goryczny” oparty na wierszach tutejszego krajana — Andrzeja Krzyckiego, osnute na pamięt-nikach widowiska — „Lata krzy-żydy”, „Młode pokolenie nasze”.

Zima w ataku

Oreż przeciwko śnieżycy!

Zima przyszła zgodnie z kalendarzem, równo miesiąc później, aniżeli przed rokiem. Zważywszy, że poprzednia trwała wyjątkowo długo — bite 4 miesiące — można już przypuszczać, że obecna nie będzie nas tak dłu-go nękać. Nie znaczy to jed-nak, że i w krótszym czasie nie może nam się dać porząd-nie we znaki zawiejami i go-łoledziami. W ciągu minionych paru zimowych dni drogowcy już mieli sporo roboty z do-prowadzaniem do przejezdno-sci głównych tras. Najgorzej było w powiatach kościańskim, śremskim i nowotomyskim. W całym województwie zmobilizowano do akcji odśnieżania około 80 pługów, czyli 1/8, te-go sprzętu, będącego w dyspo-zyycji zarządów dróg publicz-nych. Wyruszyło też na trasy kilkadziesiąt piaskarek.

Tej zimy w akcji zwalczania gołoledzi ma być znacznie o-graniczone zużycie soli. Środki chemiczne likwidują wpraw-dzie poślizg, ułatwiają hamo-wanie pojazdów, wiadomo jed-nak, że szkoda zarówno ziele-ni jak i pojazdom. Brak spe-cjalnych urządzeń do dozowa-

nia soli, czy wystawiona ostatnio z okazji 300 rocznicy śmierci J. A. Komeńskiego sztuka pt. „Historia Krzysztofa Arciszewskiego”, przed stawiająca postępowe tradycje wielkopolskiego arianizmu.

Po tego rodzaju materiały sięgają również zespoły tea-tralne w Pawłowicach, Kąkole-wie, Dąbczu, Maraczewie, Dłu-żynie, Radomicku i inne. Wy-korzystują one legendy i miejscowe podania o postępo-wej wymowie społecznej, się-gają też po dawnych i współ-czesnych poetów rodem z Lesz-na i okolicy. Słowem — wy-korzystuje się w twórczości scenicznej i estradowej, to wszystko, co na tutejszym te-renie stworzyli postępowi twórcy i co z tego regionu weszło do ogólnopolskiej kul-tury.

WSPÓŁTWÓRCY HISTORII REGIONU

Trud ten przynosi piękne owoce. Tak przygotowywane programy spełniają doniosłą rolę kulturową i ideowo-wychowawczą. Na szczególne uz-nanie zasługuje to, że sami wykonawcy angażują się w po-szukiwanie artystycznego two-rzywa, stając się współtwór-cami historii swego środowis-ka. Zespoły taneczne, które siłą rzeczy kontynuują trady-cję folklorystyczne własnego regionu, wprowadzają do swe go repertuaru nowe elementy rodzającego się dzisiaj folkloru. Wszak na naszych oczach do-konuje się przesunięcie pew-nych czynności i prac gospo-darskich z praktycznego życia do zjawisk folklorystycznych. Żęcie kosą czy sierpami, mło-cenie cepami, ubijanie masła w drewnianej maselnicy, ręcz-ne mienienie zboża — wszyst-kie te dawniejsze czynności gospodarskie wyparte przez współczesne narzędzia i ma-szyny, przesunięte zostały w sferę zjawisk folklorystycz-nych. Można je więc pokazy-wać w postaci inscenizowa-nych obrazków z niedawnego przecież życia wsi. Dzięki te-mu repertuar zespołów zysku-je na walorach widowisko-wych, uświadamiając tym sa-mym widzom zakres i głębię dokonujących się przemian. To co jeszcze wczoraj było

ciężką pracą, dziś staje się pretekstem do zabawy.

DOŻYŃKI PO NOWEMU

Do niedawna jeszcze troską leszczyńskich działaczy kul-turalno-społecznych były pogar-szające się z roku na rok pro-gramy imprez dożynkowych. O ile w takich miejscowościach, jak Włoszakowice, Bu-kowiec czy Kąkolewo, impre-zy te miały zawsze określoną rangę, to w pozostałych wsiach sprowadzały się do wręczania wieńców przedsta-wicielom władz, za które mu-sieli dać tradycyjny datek. Na stopień odbywał się poczęstunek, zwykle suto zakrapiany alkoholem oraz zabawa tanecz-na. W tym roku po raz pierw-szy wprowadzono do realiza-cji specjalny scenariusz zaty-tulowany „Dożynki po nowemu”. Podstawowe tworzywo stanowi tu sięgnięcie po doro-bek wsi i zakładów przemy-słowych. Jest to więc powrót do zarzuconych koncepcji or-ganizowania tego rodzaju im-prez na bazie sojuszu robotni-czo-chłopskiego. Po wypróbo-waniu w Robczysku i Długim Starem, w przyszłym roku ten rodzaj imprezy zostanie upo-wszeczniony w całym powie-cie.

Podane tu przykłady świad-czą wymownie o tym, że o-parcie ruchu amatorskiego na szeroko pojętym regionaliz-mie, na postępowych, patrio-tycznych tradycjach, oznacza nową szansę rozwoju twórczo-sci ludowej we wszelkich jej postaciach. F. B.

Chałupników przybywa

6 tysięcy domowych warsztatów

Jedne szyją szkolne fartusz-ki, drugie wypalają koszyki, inne robią koldry lub wykonu-ją drobną galanterię. Wszyst-ko w domu, w godzinach naj-bardziej dla siebie odpowied-nych. Później przekazują wy-konane artykuły do spółdziel-ni, na zlecenie której pracują. Nazywają się popularnie cha-lupnikami, choć są także cha-lupnicy. Praca nakładczą sta-la się jednak domeną kobiet, którym warunki nie pozwalają na pracę poza domem, a które pragną uzupełnić meżow-skie zarobki własnymi docho-dami, lub mieć trochę pienięd-zy na własne wydatki bez uszczuplania domowego budżetu.

W minionych pięciu latach liczba zatrudnionych w Wielko-polsce chałupników — kobiet i mężczyzn — wzrosła z 3,5 tysiąca do ponad 6 tysięcy, a wartość wykonywanej przez nich produkcji z 265 do 453 mln złotych.

W Gnieźnie słoma jest dla nich materiałem do formowa-nia obrazów na płótnie, a od-pady tworzywa, zwanego akry-lelem służą do produkcji sztucznej biżuterii. W Ostre-z-szowie robią fascynny meliora-cyjne i tzw. wiązki podpałkow-e, wykorzystując odpady drewno z przecinek leśnych.

W Kaliszu — resztki derm-y, skąpy, i gąbki służą do wyrobu pomysłowych, mię-kich zabawek. W Śremie z odpadów anilanowej przędzy powstają koldry. Nie sposób zresztą wliczyć wszystkich asortymentów, wykonywanych systemem pracy nakładczej i miejscowości, w których lud-ność trudni się chałupnictwem.

Zarobki kształtują się tu w zależności od wydajności pra-cy, przeciętnie wynoszą 1200 złotych miesięcznie. W branży metalowej, papierowej i włókienniczej są znacznie wyższe. Kandydatów, a przede wszy-stkim kandydatek do podję-cia takiej pracy jest wiele. Przez całe mijające 5-lecie spółdzielnie organizujące pra-cę nakładczą były pod ich na-porem. Nie zawsze można było zatrudnić owych kandyda-tów, nie zawsze były po temu warunki organizacyjne i techniczne. Nadchodząca 5-latka pozwoli w większym stopniu rozszerzyć front cha-lupniczej pracy. Zgodnie z za-łeczeniem rządu Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pra-cy opracowuje plan naboru dalszych chałupników. (zd)

Rozpoczął się także praco-wite dni dla dozorców i wła-szcicieli domów w miastach. Aby nie było żadnych wątpli-wości, kto i w jakiej części ulicy ma usuwać śnieg, poda-jemy, że do właścicieli domów należy oczyszczenie chodnika i połowy jezdni przed posesją. Posypywanie jezdni piaskiem i solą należy natomiast do miejskich przedsiębiorstw gos-podarki komunalnej. Przed-siębiorstwa te dysponują w tym roku 71 mechanicznymi piaskarkami, 240 własnymi po-jazdami, a w razie kłęski śnie-gowej otrzymają do pomocy 300 samochodów, wyznaczonych przez rady narodowe.

Pierwszy atak zimy został skutecznie odparty, trzeba jed-nak od tej chwili być nieustan-nie w pogotowiu, aby nowa porcja śniegu i mrozu nie spa-raliżowała ruchu na drogach. (zd)

gram muzyczny; 18.10 — „Czeka-nie” — repertaż; 18.40 — „Rymy Ameryki Łacińskiej” — program rozrywk.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Przemówienie No-woroczne; 20.15 — Piosenki z po-łowy świata”; — Scenariusz i reż. — W. Filler; 21.10 — „Książę sezonu” — polski film TV; 22.10 — Melodie wielkiego ekranu — „Piosenka polska”; — Scenariusz — T. Ko-nel i T. Kański, Reż. — W. Ga-wroński; 23 — „Muzyka taneczna”; — Scenariusz — S. Mroczkowski, Reż. — S. Olejniczak, Scenografia — J. Kalisz. Wykonawcy: Ze-spół Jerzego Miliana, M. Borow-ska, Z. Gładyszewska, K. Hojnow-ska, B. Jeżewska, M. Kowalak, Z. Sosnicka, Benon Hardy — organy Hamonda; Zdzisław Nowak — saksofon, J. Millan — wibrafon, J. Hojan — trąbka; 0.05 — Rozrywko-wy program sylwestrowy.